

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcji nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Pan Namiestnik zamianował oficjalów rachunkowych Namiestnictwa Michała Kołpaczkiwicza i Alfreda Kwiatkiewicza rewidentami; asystentów rachunkowych Namiestnictwa: Kazimierza Serafińskiego, Apolinarego Teodorowskiego i Karola Waltera, oficjalami; oraz praktykantów rachunkowych Namiestnictwa: Józefa Switkowskiego, Bronisława Sedlaka i Bronisława Łukomskiego, tudzież praktykanta rachunkowego krajowej Dyrekcji skarbowej Michała Czerniatowicza, asystentami w departamencie rachunkowym galic. c. k. Namiestnictwa.

Dnia 1 października 1898 wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu, LIX zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckim.

Zeszyt ten zawiera:

- Nr. 178. Obwieszczenie Ministerstwa kolei żelaznych z dnia 16 września b. r., w sprawie koncesjonowania poruszanej siłą elektryczną normalnotorowej kolei trzeciorzędnej na terytorium królewskiego miasta głównego Ołomuńca i okolicy.
- Nr. 179. Obwieszczenie Ministerstwa kolei żelaznych z dnia 26 września b. r., w sprawie odroczenia terminu dla otwarcia ruchu na kolei lokalnej Neuhofer-Weseritz.
- Nr. 180. Obwieszczenie Ministerstwa kolei żelaznych z dnia 26 września b. r., w sprawie odroczenia terminu ukończenia budowy dla trzeciorzędnej kolei z Pragi (Smichow) do Košic.
- Nr. 181. Obwieszczenie Ministerstwa kolei żelaznych z dnia 26 września b. r., w sprawie ponownego odroczenia terminu budowy normalnotorowej kolei trzeciorzędnej do pola wysięgów w Kottlingbrunn.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 października.

Nie tylko sprawa kretańska przypomina w tej chwili Europie półwysp bałkański; nieustanna rywalizacja między Bułgarią a Serbią jest także i obecnie powodem pewnego zaniepokojenia na półwyspie, oraz przedmiotem dyskusji publicystycznej na temat tamtejszych stosunków. Bezpośredni powód do tego dają teraz mianowicie wielkie manewry w Serbii i w Bułgarii. Oto bowiem przed dłuższym już czasem królewski ukaz serbski zarządził odbycie manewrów, które mając za myśl przewodnią obronę granic, skoncentrowały w najbliższych dniach siły serbskie, wzmocnione licznymi klasami rezerwy w pobliżu granicy bułgarskiej. Gdy ten program ćwiczeń serbskich był już znany, nagle rząd bułgarski zarządził odbycie wielkich manewrów dwóch dywizji: sofijskiej i widyńskiej, postawionych również na stopie wojennej, — na granicy serbskiej. Ponieważ manewry i serbskie i bułgarskie mają się odbywać w tym samym czasie i w bezpośrednim z sobą sąsiedztwie, tak, iż siły przeciwnie po obu stronach granicy prawie będą się z sobą stykały, przeto niepodobna zaprzeczyć, iż zarządzenie bułgarskiego rządu wygląda na kontrakcję, a manewry w ogólności nabierają charakteru obustronnej demonstracji wojskowej. Szowinistyczna prasa bułgarska, karmiąca czytelników swych nieustannie doniesieniami na temat przychwyconych rzekomymi szpiegami serbskimi, groźnej postawy armii serbskiej i podobnych sensacyjnych a nieuzasadnionych poglądów, — usiłuje nawet nadać postanowieniu rządu bułgarskiego co do urządzania owych manewrów znaczenie wprost manifestacji, której ostrze zwraca się całą siłą przeciw Serbii. Niektóre zaś dzienniki bułgarskie, uprawiające tę agitacyjną politykę systematycznie, usiłują ją uczynić jeszcze popularniejszą, powołując się na rzekomą bezwładność koncertu europejskiego w odniesieniu do Krety.

Niestety jednak zapominają one o tem, że temu porównaniu brak istoty, tego, co się nazywa *tertium comparationis*. Podczas gdy w sprawie kretańskiej mocarstwa euro-

pejskie stoją przeciw Turcji, w obec której każde z mocarstw żywi swoje odrębne uczucia i zamiary, zgadzające się tylko w chęci przywrócenia spokoju na podrzędnej zresztą wyspie, — to przeciwnie w kwestyi stosunków między państwami bałkańskimi, mocarstwa to a w szczególności dwa z nich, Austro-Węgry i Rosya, utrzymanie pokoju i *status quo* na Bałkanie uczyniły swym programem, a polityka ich pod tym względem zupełnie jest zgodna. Siły tych mocarstw znajdują się też w najbliższym sąsiedztwie krajów bałkańskich i każdy wybuch narodowościowych namiętności lub politycznej nierozwagi mogą one niezawodnie stłumić już w samym zawiązku.

To też mimo dość namiętnych nawoływani pewnej części prasy bułgarskiej i zrozumiałego rozdrażnienia wśród ludności obu sąsiednich krajów, nie ma dziś powodu obawiać się ztąd jakiegokolwiek niebezpieczeństwa dla pokoju, — zwłaszcza w obec stanowczej woli interesowanych mocarstw, by pokój na Bałkanie był utrzymany. Zresztą przynajmniej trzeba, że mimo pozorów wrogiej demonstracji, za jaką mogą uchodzić owe nadgraniczne manewry, rządy w Bułgarii i w Serbii zapewnają lojalnie o stanowczej swej woli utrzymania pokoju a nawet i wшысей roważniejsi Bułgarzy jak to stwierdzają z poinformowanych kół w Sofii, przyznają, że do poważniejszego zaniepokojenia z okazji owych manewrów bezwarunkowo nie ma powodu.

† Najj. Cesarzowa i Królowa Elżbieta.

Tłuste (obok Zaleszczyk) — jak piszą nam z tamtąd — niemniej jak inne miasta naszego kraju odczuło boleśnie tragiczną śmierć nieodżałowanej swej Monarchini, s. p. Cesarzowej Elżbiety. Na wszystkich bez wyjątku domach powiewają czarne flagi a kirem okryte latarnie na ulicach przypominają nam, że zgasło światło, które z Tronu Monarchii austro-węgierskiej dobrocią i miłosierdziem ludom świeciło. Dnia 17 października odbyły się żałobne nabożeństwa w kościele i cerkwi. Również izraelici w synagodze w swych modłach uczcili boleść, jaką najmiłościwiej panujący Monarcha doznał z powodu straty Najukochańszej Małżonki.

Wszystkie urzędy, żandarmerya, ochotnicza straż pożarna, liczna publiczność i lud wiejski napełniły kościół, gdzie wśród światła, u stóp symbolicznej trumny na katafalku złożyło Kółko pań opieki nad ubogą dźwiatwą szkolną, wieniec z wyrazem czci dla przedwcześnie wydatęj światu zbrodnicy ręką anarchisty, s. p. Najj. Cesarzowej Elżbiety. — U góry wieńca na ciemnym tle liści świeciła jasna gwiazda, jakby przypomnienie, że duch naszej Monarchini będzie dla ludów Jej gwiazdą szczęścia. Również w dniu 17 września Kółko pań na nadzwyczajnym posiedzeniu w chwili pogrzebu Najj. Monarchini, łącząc się duchem z bolejącymi nad Jej stratą, uchwaliło zbiorowemi siłami sprawić ubogiej dźwiatwie szkolnej w dniu św. Elżbiety ciepłe ubrania i utrwalić tym sposobem w sercach dźwiatwy pamięć dobroczynnej Cesarzowej, której życie przerwała zbrodnicy ręką mordercy. Oby czyn tych pań znalazł naśladowców!

Dnia 1 października odbyło się w cerkwi gr. kat. ponowne nabożeństwo za spokój duszy s. p. Cesarzowej przy udziale licznych wiernych i wszystkich urzędników miejscowych.

* * *

W Krakowie — jak już doniosła depesza — zarząd powiatowej kasy chorych (dla powiatu krakowskiego) urządził wczoraj dnia 3 października o godzinie 9-tej rano w kościele OO. Reformatorów uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy s. p. Cesarzowej Elżbiety. Katafalk był wspaniale przystrojony kwiatami i zielenią, a na trumnie korona cesarska, wśród mnóstwa gorejących świec. Przy głównym ołtarzu, w asystencji duchowieństwa odprawiono Mszę św. spiewaną — a przy bocznych ołtarzach ciche. Chór pod kierunkiem p. Ochmańskiego odpisywał „Requiem“ Schöppa; po Mszy św. i egzekwii wstąpił na ambonę ks. gwardyan Janicki, znakomity kaznodzieja i wygłosił bardzo piękną i podniosłą mowę o życiu zgasłej z ręki mordercy Cesarzowej i na temat dzisiejszych anormalnych stosunków społecznych.

Na nabożeństwie byli obecni radca Dworu p. Laskowski, dyrektor policji dr. Korotkiewicz, przełożeni różnych instytucji rządowych i autonomicznych, zarząd powiatowej kasy dla chorych w komplecie ze swym prezesem p. Bociańskim na czele, oraz bardzo znaczna liczba pracodawców i członków

151)

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

V.

(Ciąg dalszy).

Na te słowa ścisnęły się znów serca, że Krzyżak tak był pewien siebie i swego zwycięstwa. Lecz Zbyszko, mając duszę prostą, zwrócił się do swego Czecha i rzekł:

— Śmierdzi mi ta krzyżacka chwalebna, gdyż byłaby do rzeczy po mojej śmierci, nie zaś pókim żyw. Ma też owaj samochwał pawi czub na hełmie, a ja nasamprzód takich trzy ślubowałem, a potem, ile palców u rąk. Bóg zdarzył!

— Panie... — zapytał Hlawa, pochylając się i nabierając w ręce nieco popiołu ze

śniegiem, aby toporzysko nie ślizgało mu się w dłoniach: — może da Chrystus, że prędko uwinę się z tym pruskim chmyzem, zali mi wolno będzie wówczas, jeśli nie sięgną Krzyżaka, to przynajmniej wsadzić mu toporzysko między kolana i zwalić go na ziemię?

— Boże cię uchowaj! — zawołał żywo Zbyszko: — hańbą był okrył mnie i siebie.

A wtem zabrzmiął po raz trzeci głos trąby. Usłyszawszy to, giermkowie skoczyli jeden ku drugiemu żywo i zapalczywie, rycerze zaś posunęli się ku sobie wolniej i poważniej, jako, aż do pierwszego starcia, nakazywała ich dostojność i powaga.

Mało kto zważał na giermków, ale ci z doświadczonych mężów i z czeladzi, którzy na nich patrzyli, zrozumieli odrazu, jak okrutna przewaga jest po stronie Hlawy. Topór chodząc ciężej w rękę Niemca, a również i ruchy jego tarczy były wolniejsze. Z pod puklerza widać było jego nogi dłuższe, ale waleńmiej sprężyste od potężnych, pokrzytych obciskiem ubraniem nóg Czecha. Hlawa natarł też tak zapalczywie, że van Krist prawie od pierwszej chwili musiał się cofać. Zrozumiano odrazu, że jeden z tych przeciwników zwał się na drugiego, jak burza, że prze, naciska, razi jak piorun, drugi zaś, w poczuciu, że śmierć nad nim, broni się tylko, aby jak najbardziej opóźnić okropną chwilę. Jakoż tak było istotnie. Ow samochwał, który wogóle stawał do bitwy

tylko wówczas, gdy inaczej nie mógł uczynić, poznał, że zuchwałe a niebaczne słowa przywiodły go do walki ze strasznym osiłkiem, którego powinien był, jak zguby, unikać; więc gdy poczuł teraz, że każde z tych uderzeń mogłoby zwalić wołu, upadło w nim zupełnie serce. Zapomniał prawie, że niedość chwycić ciosy tarczą, ale trzeba je także zadawać. Widział nad sobą błyski toporu i myślał, że każdy z nich jest ostatni. Nadstawiając puklerz, mrużył mimowoli oczy z poczuć trwogi i zwątpienia, czy je jeszcze otworzy. Zrzadka sam zadał cios, bez nadziei, że przeciwnika dosięże, puklerz tylko podnosił coraz wyżej na głowę, aby ją jeszcze i jeszcze uchronić.

Wreszcie poczęł się męczyć, a Czech bił w niego coraz potężniej. Równie, jak z rosnącego chojara odszczepiają się pod toporem chłopcy wiory ogromne, tak i pod razami Czecha poczęły kruszyć się i odpadać blachy ze zbroi niemieckiego giermka. Górny brzeg tarczy wygiął się i spękał, naramiennik z prawego barku stoczył się wraz z przeciętym i pokrwawionym już rzemieniem na ziemię. Van Kristowi włosy stanęły dębem na głowie — i chwycił go trwoga śmiertelna. Uderzył jeszcze raz i drugi całą siłą ramienia w puklerz Czecha, wreszcie widząc, że wobec okrutnej siły przeciwnika nie ma dla niego ratunku i że ocalić go tylko może jakiś nadzwyczajny wysiłek, rzucił się nagle całym ciężarem zbroi i ciała pod nogi Hlawy.

Padli obaj na ziemię i zmagali się wzajem, tocząc i przewracając się po śniegu. Lecz Czech wnet wy dostał się na wierzch, przez chwilę tłumił jeszcze rozpaczliwe ruchy przeciwnika, wreszcie przycisnął kolaniem żelazną siatkę pokrywającą jego brzuch i wydobyl z za pasa krótką, trójgranną mierzerykordę.

— Oszczędź! wyszeptał cicho van Krist, wznosząc oczy ku oczom Czecha.

Lecz ów, zamiast odpowiedzieć, rozciągnął się na nim, by łatwiej rękoma dostać jego szyi, i przeciąwszy rzemienną zapinkę hełmu pod brodą, pchnął nieszczęśnika dwukrotnie w gardło, kierując ostrze w dół, ku środkowi piersi.

Wówczas żrenice van Krista uciekły w głąb czaszki, ręce i nogi poczęły trząść się, jakby chciały go oczyścić z popiołu, po chwili jednak wyprężyły się — i pozostał nieruchomy, wydymając tylko jeszcze pokryte czerwoną pianą wargi i krwawiące nadzwyczaj obficie.

A Czech wstał, obtarł o suknię Niemca mierzerykordę, następnie podniósł topór, i wsparłszy się na nim, poczęł spoglądać na cięższą i upartszą bitkę swego rycerza z bratem Rotgierem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

robotników powiatowej kasy dla chorych, zwłaszcza ci ostatni przybyli licznie nawet z dalszych wsi powiatu krakowskiego, aby się pomodlić za spokojną duszę Najjaśniejszej Pani, zamordowanej ręką zwyrodniałego wyrzutka społeczeństwa.

Rada Państwa.

(Telegraficzne sprawozdanie z posiedzenia Izby posłów w dniu 3 października b. r.)

Wiedeń, 4 października.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby posłów (początek sprawozdania umieszczony był we wczorajszym numerze *Gazety P. R.*), po przemowach posłów Turka i Kaisera oraz po merytorycznym głosowaniu nad wnioskiem posła Schwegla, Izba przystąpiła do pierwszego czytania przedłożonych ugodowych.

Pierwszy zabiera głos socjalno-demokratyczny poseł Verkauf, zapisany jako mowca *contra*. Zaznacza on, że uгода powinna być traktowana tu w Izbie, gdyż nie można spokojnie tego przyjąć, by ludowi były nałożone nowe ciężary w kwocie 50 milionów. Mowca zapytuje, jakie korzyści zapewnia Austrii związek cłowy i handlowy? Ulgi cłowe, przyznane w nim, są wielokrotnie tylko fikcją. Jeżeli uгода będzie przedłożona na podstawie §. 14 do roku 1903, wówczas Węgry w roku 1903 niezawodnie otoczą się szaniami cłowymi. Stronnictwo mowcy jest stanowczym zwolennikiem wspólnego terytorium cłowego, gdyż ono jest przeciwnikiem lichy zbrożowej, która po rozdziale cłowym obu Państw, tak w Austrii jak i na Węgrzech byłaby uprawiana przez agraryszysy. Ale związku cłowego i handlowego niepodobna dłużej utrzymywać, jeśli warunki jego pozostaną takimi samymi lub jeszcze gorszymi niż dotychczas. Związek cłowy i handlowy służy przedewszystkiem militaryzmowi, który nakłada na ludność ogromne ciężary.

Mowca omawiał następnie ciężary militaryzmu i od roku 1867 poczynione zastrzeżenia w służbie wojskowej. — Kwota pogarszała się zawsze na niekorzyść Austrii. Według stanu długów państwowych udział Węgier w płaceniu czynszów powinien wynosić 38.1 milionów, podczas gdy Węgry płać w rzeczywistości tylko 29 milionów. — Mowca omawiał następnie poszczególne postanowienia przedłożenia, twierdząc, że tworzą one dla Węgier nowe nabytki i zysk. Mowca sprzeciwiał się głównie podwyższeniu podatku konsumcyjnego i szczegółowo przedstawiał stosunki zarobkowe wszystkich klas pracujących, aby wykazać, że robotnicy nie mogą znieść podwyższenia podatku konsumcyjnego.

P. Minister skarbu dr. Kaizl, zabrawszy głos, oświadcza, że z zadowoleniem korzysta ze sposobności, ażeby wreszcie raz wypowiedzieć zdanie o ugodzie, od tak dawna już omawianej publicznie. Czyni to i dlate-

go, aby z energią wystąpić przeciw nieprzyjaznym objawom, na które dotychczas był narażony nie tylko Rząd, ale i uroda z Węgrami. Mianowicie zarówno w publicznych dyskusjach, jak w Izbie posłów, sprawa bywa zawsze tak przedstawiana, jakoby Rządowi było właściwie bardzo nieprzyjemnie, że parlamentarne obrady nad ugodą przysięły do skutku. Podobnie icożna spotkać się także z twierdzeniem, iż Rząd miał właściwie zamiar, o ile możliwe jak najrychle, przeprowadzić te ugoe na podstawie §. 14. Jako podstawa wszelkich tych pogłosek i wszelkich tych nieprzyjaznych objawów przeciw Rządowi bywa podawanym komunikat, który pojawił się dnia 30 sierpnia b. r. w *Wiener Abendpost*, a w którym właściwie nie powiedziano nic innego, jeno to, iż Rząd chce raz jeszcze zaspokoić do wysokiej Izby, że jednak poczynił także starania na wypadek, gdyby nie można było spodziewać się rychłego załatwienia ugodu, to jest, że Rząd wziął na uwagę ewentualne prowizoryczne zarządzenia aż do czasu, w którym ugoa będzie ostatecznie załatwioną. Zarzuty te są zgola niesprawiedliwe.

Mnie się zdaje, że było obowiązkiem Rządu postarać się o to, ażeby zostało stworzone pewne uspokojenie, pewne poczucie trwałości we wszystkich tych licznych produkujących kołach, które w całej swej kalkulacji, w swej obecnej ekonomicznej egzystencji zależą od tego, czy stosunek do Węgier będzie utrzymany, czy też nie. Czynić ztąd właśnie zarzut Rządowi i to zarzut zachwalstwa, jest rzeczą zgola niesprawiedliwą. Podobnie niesprawiedliwym jest zarzut indolencji oraz zarzut, jakoby Rząd tej połowy Monarchii zaniedbał poparcia przemysłu. Teraz właśnie została poruszona przez ten Rząd sprawa poparcia przemysłu przez wzmocnienie asocjacji kapitałów. Panowie otrzymaliście mianowicie wiadomość o restrykcjach do władz, aby dla przeprowadzenia i tworzenia przemysłowych przedsiębiorstw okazywały taką uprzejmość i życzliwość, jaka jest tylko możebna. Mamy zamiar wprowadzić jeszcze dalsze środki, aby wzmocnić przemysł i rolnictwo (oklaski na prawicy).

A to wszystko mamy rzeczywisty zamiar wprowadzić w czyn. Zarzuty, których dotychczas rusialiśmy wysłuchać, są przeto niesłuszne.

Polemizując z dep. Verkaufem, P. Minister wskazał, że właśnie w ostatnich czasach, mianowicie w zakładach państwowych uczyniono bardzo wiele dla robotników; tylko, gdy dla robotników uczyni się coś dobrego i słusznego, nigdy to nie spotyka się z uznaniem, lecz po prostu przemleża się fakta, czyniąc krok Rządu przedmiotem niewyraźnych, niedefiniowanych zarzutów. (Potakiwania po prawicy; protesty ze strony socjalnych demokratów).

P. Minister charakteryzuje nowe obciążenie podatkami pośredniemi jako *punchum saliens*, około którego obraca się cały opór przeciw przedłożonym punkciom ugodowym. P. Minister zastrzega sobie, że do tego przedmiotu powróci i omówi go wyczerpująco.

Twierdzenie, jakoby było rzeczą możliwą przez energiczniejsze wystąpienie w obec Węgier, zmusić Węgry do przyznania korzystnej ugodu — jest niesłuszne. Przy argumentacji tego rodzaju, która bądź co bądź jest tem łatwiejszą, o ile większem jest uczucie odpowiedzialności z jednej strony, o ile mniejszem zaś z drugiej uwzględnienie trudności i oporu — zapomina się o tem, że Węgry tworzą samoistne państwo, zupełnie takie same, jak nasze, w którym Rząd ma w parlamencie takie same trudności do zwalczania i pokonania, ażeby przeprowadzić ugoe, jak Rząd tutejszy. Obok państwa, które swego czasu, gdy zostało uwolnione z więzów centralizmu, w niesłychany sposób rozwinęło się nie tylko politycznie, ale i ekonomicznie (przerwanie i niepokój na ławach lewicy), obok państwa, które dla swego rozwoju ma prawo żądać pewnych ułatwień, których mu na stałe trudno odnawiać (przerwanie i niepokój na lewicy) — obok Węgier, moi panowie, stoimy, jako starsze państwo przemysłowe z ugruntowanym od dawna przemysłem, a Węgry, jako kraj młody, dążący do rozwoju. Z uprzedzeniem, w którym może tkwić jeszcze znaczne resztki dawnych centralistycznych mrzonek o wszechwładzy, z tem uprzedzeniem, bądź co bądź trudno zawrzeć z Węgrami ugoe. (Głośnie potakiwania na prawicy, równie głośnie zaprzeczania z lewicy).

Odpowiedzialne rządy i parlamenty, które mają do zastępowania nie swoje prywatne interesa, lecz interesa powierzone im przez miliony, muszą stanąć na innem stanowisku.

Ze względu na odbył naszych wyrobów przemysłowych jesteśmy zmuszeni oprzeć się o Węgry, Węgry zaś ze względu na odbył swych produktów surowych, o nas. Przeglądając przedłożenia ugodowe widzi, się, że koncesye poczyniono także ze strony węgierskiej.

Pan Minister omawiał dalej kwestję bankową, potem kwestję kwoty i podniósł, że ważniejsza od sprawy kwoty, jest sprawa związku cłowego i handlowego. Jakkolwiek zaś proponuje w sprawie kwoty jest rzeczą deputacji kwotowej a Rząd co do kwoty powołany jest zająć stanowisko dopiero w drugiej linii, to jednak Rząd trwa przy zapatrywaniu, że odpowiadające stosunkom obniżenie kwoty ze strony Austrii jest nieodzownem uzupełnieniem przedłożenia ugodowych. Temu stanowisku odpowiada też wiele w ostatnich czasach omawiany ustęp, zamieszczony w motywach do przedłożenia ugodowych.

P. Minister omawiał następnie sprawę związku cłowo-handlowego, regulację waluty i sprawy bankowe, a po określeniu stanu, w jakim znajduje się obecnie sprawa waluty, powiedział: Obecnie mamy do wykupienia banknotów państwowych na 112 milionów złr. i przekazów hipotecznych na 70 milionów złr. Na mocy oduśnego projektu ustawy ugodowej mają być wycofane z obiegu wszystkie banknoty państwowe a na to potrzeba 78.4 milionów złota. W ten sposób umożliwi się wybiecie za pośrednictwem

banku pięciokoronówek i emisję banknotów dziesięciokoronowych, skutkiem czego waluta austriacka stanie się czysto metalową, rzeczywistą normalną walutą. Z tego powodu potrzeba zastosoować statut bankowy do tych stosunków walutowych i rzecz całą tak urządzić, aby bank nie tylko mógł podjąć wypłaty gotówką, lecz uskutecznić je trwale. Koniecznem tedy jest udotować bank w odpowiednie ku temu środki i poddać go skrupulatniejszemu nadzorowi państwowemu. Pan Minister podnosi przy tej sposobności, że dotąd nie pojawiały się złe następstwa, jakich obawiano się z uregulowania waluty. Zadaniem Rządu będzie prowadzić dalej reformę waluty w duchu porozumienia z r. 1892 i 1894. W dalszym ciągu omawia P. Minister podatek od cukru, cło od petroleum, oraz podatek od piwa i wódki. Ważnem jest, że właśnie w chwili, gdy żąda się podwyższenia podatku spożywczego, przedłożony zostaje projekt ustawy o kartelach. P. Minister objaśnia tę ustawę a przechodząc do omówienia zamierzonego podwyższenia cła od petroleum, nazywa je nową zdobyczą dla rodzimej produkcji. (Głosy: Dla Galicji!) Tak jest, to jest kraj ropy (hałas na lewicy). Czyż już doszliśmy tak daleko, że nie możemy powiedzieć, iż coś stało się na korzyść Galicji?

Mówiąc o kwestyi podatku od piwa i wódki, zaznacza P. Minister, że przedłożenie zawiera także szereg politycznych reform i ulepszeń. W stypulacjach ugodowych znajduje się istotnie niejedno, co nie zasługuje na to, aby było poprostu z szyderstwem odrzucone. Ugoa zawiera wiele znakomych i pożytecznych postanowień.

P. Minister wyraża radość, że Izba jest gotowa przeprowadzić rozprawę nad ugodą, gdyż przez rzeczowe wyczerpujące badanie okaże się prawdziwa wartość stypulacyj ugodowych. Nie są to żadne wspaniałe zdobycze, ale w każdym razie coś, co zasługuje na uwagę.

Przedłożenia ugodowe nie są wyłącznie kwestją krajów przedlitawskich, lecz kwestją austro-węgierskiej Monarchii, austro-węgierskiego Mocarstwa. A gdyby ekonomiczna jedność została skutkiem odrzucenia ugodu na szwank narażoną, wówczas ucierpiałyby także wspólna reprezentacja na zewnątrz i wspólna armia. Upraszam wysoką Izbę, aby w możliwie dokładny sposób wzięła ugoe pod obrady. Rząd ze swej strony dołoży wszelkich starań, aby ugoa doszła do skutku (huczne oklaski na prawicy, hałaśliwe zaprzeczania z lewicy i ironiczne okrzyki: *Eljen!*).

P. Jaworski złożył następujące oświadczenie: Słowa P. Ministra skarbu, wypowiedziane na początku jego mowy, napełniły nas wielkiem zadowoleniem, a mnie ułatwiły wielce zadanie, które sobie postawiłem, zabierając głos. Zrozumiecie to do brze czei godni panowie, że ze względu na stadium, w jakim obrady nad sprawą przedłożenia ugodowych się znajdują, nie będę zapuszczał się w specjalizowanie poszczególnych przedmiotów; niemniej jednak pozwolę sobie podać do wiadomości wysokiej Izby niektóre ogólne uwagi.

BORSZOWIECCY.

POWIEŚĆ.

XII.

(Ciąg dalszy).

Mówił to naturalnie, skromnie, a nawet nieśmiało.

— Co słyszę! — zawołała hrabina. — Moje dziecko!... — dodała serdecznie, bo szczerze polubiła młodzieńca przez kilka tygodni pobytu jego w Borszowcach — czy tylko dobrze wam będzie... Pod względem majątkowym tam nie ma wiele i...

— Moja ciociu... ja nie pytam, czy ta, z którą chcę się żenić, posag mi wniesie... Wiem, że będę miał na skromne utrzymanie żony. Oboje nie przywykliśmy do zbytków...

— Ha! jeżeli tak uważasz... szczerze wam Boże! Po obiedzie pojedziemy do Starczyńskich...

Aleksandra milczała, oszołomiona nagłą wiadomością. Po chwili, przystąpiła do Mieczysława.

— Szczerze wam Boże!... — powtórzyła za matką.

XIII.

Tygodnie mijały; zaczęła się wiosna, potem lato.

W Borszowcach nie ważnego nie zaśzło. Bywały dla Aleksandry dni ciężkie,

zdarzały się trudne przejścia, niepowodzenia, przeplatane chwilami swobody, radości nawet, jak zwykle w życiu... Pani Borszowiecka z Otyldą jeździła na jakiś czas do miasta, po wyprawę dla córki, której ślub z Leonem odbył się w czerwcu.

Artur nie był na ślubie siostry; nie chciał wracać do Borszowiec... Pisywał do rodziny z różnych miast, gdzie przebywał; zajeżdżał także do Beaune, według życzenia ojca. Wiadomości przysyłał dobre o interesie powierzonym „Jules“; poznał panów Renard i matkę Juliusza, który zupełnie spokojnie przyjął nowinę o pojawieniu się starszego brata w Borszowcach; widocznie sumienie nie mu nie wyrzucało; zdawało mu się, że w jego postępowaniu nie do zarzucenia nie było. Obecnie, list ostatni Artur datował ze Spa, gdzie udał się w towarzystwie znajomych. Obiecywał, że może na zimę wróci do kraju, tymczasem, że zwykłą swoją lekkomyślnością, prosił o przysłanie pieniędzy...

Och! te pieniądze... Dochody wszystkie z Borszowiec zostały wyczerpane, a do nowych daleko! Zanim się zbierze, wymłóci, sprzeda... Z Arturem nie ma się co targować, on nie rozumie, jak można się oszczędzić, jak można nie mieć... a zresztą, chodziło przecież o to, żeby go zatrzymać jak najdłużej za granicami Borszowiec... Piszcie do niego, Olenia prosiła, że ponieważ jest za granicą i ma wszelkie ułatwienia ku temu, niechaj się kształci w malarstwie... ale nie miała wielkiej nadziei, że brat rady jej posłucha; on chyba nie nigdy robić nie będzie! W takim razie jedno mu tylko pozostaje... ożenić się bogato! Myśl podobna wstąpiła budziła w Oleni, ale innego wyjścia dla brata nie widziała; jestto jedyna deska ratunku, która pozostaje dla mężczyzny temu podobnych; bez majątku, bo Olenia już się

nie łudziła, żeby Borszowcy byli w stanie wystarczyć na wygodne życie każdemu z członków rodziny, bez wybitnych zdolności, bez odpowiedniego wykształcenia, bez ochoty do pracy, ale wychowany salonowo, potomek świetnej rodziny, z tytułem, przedstawiał partyę, za którą drogo się czasami płaciło... Gdyby przynajmniej Cesi Mińska została jej bratową!

Cesi pisała do Aleksandry kilka razy, listy smutne, beznadziejne, ciągle zakochana, niezdeterminowana i nieszczęśliwa. Dowiedziawszy się, że Helena zamąż idzie, pytała z troskliwością, jak Artur to przetrześci... nie mogąc się obronić przed pewnego rodzaju słabą bardzo nadzieją... Artur zawiadomienie o zaręczynach kuzyna z Heleną, przyjął grobowem milczeniem. W listach jego ani razu nie było o tem wzmianki a nawet nie czuł się w obowiązku złożyć prostych życzeń dla młodej pary. Olenia więc nie pocieszaającego nie miała dla Cesi, ograniczyła się na wyrażeniu niejasnej nadziei, że może uczucia brata inny obrót wezmą...

W głębi duszy wdzięczną była Cesi za jej bezinteresowne uczucie dla jej brata, który tak mało tego godnym się okazywał. Żal jej było Cecylii, ale rozumiała wybornie, że miłość raz w sercu poczęta, nie tak łatwo wykorzenie się daje. Och, ona to rozumiała najlepiej! tylko, że ona ukochała człowieka zasługującego ze wszechmiar na uznanie, którego, jeżeli kto miłością nie kochał, podziwiać go i szanować musiał; oddała mu swoje serce bez podziału, zaufała mu całkowicie i była teraz spokojna, prawie szczęśliwa. Minęło parę miesięcy od chwili, gdy na wieczorze u marszałkowskiego, przejrżeli wzajemnie swoje najskrytsze myśli: od tej chwili stosunek ich nie poszedł ani na krok naprzód w poufaleści i zdawałoby się, że tak zawsze pozostać miało. Byli w obec sie-

bie jako narzeczeni, których termin ślubu bardzo oddalony, pełni ufności wzajemnej, ale w postępowaniu trzymający się granic ściśle zakreślonych. Otwartej rozmowy między nimi nie było o ich wzajemnych uczuciach; zdawałyby się mogło, że postępowali według słów Mickiewicza, zgadzając się z jego zdaniem:

„Kochanko moja, na co nam rozmowa!...“

Tak na cóż rozmowa, kiedy i tak rozumieci się wybornie?

On rozumiał doskonale, że Olenia teraz, w obec trudnych stosunków materialnych, o których wiedział, nie pomyśli o własnym szczęściu, że nie porzuci dzieła zaledwie rozpoczętego, rozumiał, że komu innemu ręki swej nie odda... nigdy! ona znowu przeczuwając te myśli jego, widziała także, iż Tadeusz pomimo, że oddany jej całem sercem, wypieścił sobie w duszy plan pewien, od którego nie odstąpi, że zechce prócz serca, dać jej coś więcej... zechce z nią sławę swoją podzielić, którą pojedzie zdobywać na szerokim świecie...

Pojedzie, mówił jej przecież! „jak tylko okoliczności pozwolą...“

Może te okoliczności właśnie teraz się nadarzą?... Helena wychodzi zamąż... Mieczysław okazuje się dobrym gospodarzem... Kto wie, czy Tadeusz nie zda na niego swoich zajęć i nie frunie teraz w świat sze-roki?...

(Ciąg dalszy nastąpi).

N. S. J.

Już na pierwszym posiedzeniu bieżącej sesji miałem sposobność wypowiedzieć jasno i dokładnie zapatrywania Koła polskiego w tym kierunku, że my pragniemy parlamentarnego i tylko parlamentarnego załatwienia ugody.

Dzisiaj także w imieniu większości tej Izby mogę to samo złożyć oświadczenie, ale przytem, aby zapobiedz wszelkim nieporozumieniom, muszę się zastrzedz przeciw temu, aby z faktu, że przeciw przedłożeniom zapisało się 41 mowców, a z większości nikt się nie zgłosił do przemówienia, nie wysnuwano jakichkolwiek fałszywych wniosków. Większość nie bierze udziału w dyskusji dlatego, iż chodzi tu o pierwsze czytanie przedłożeń dotyczących się ugody z Węgrami, które jako przedłożenia rządowe w każdym razie odesłane będą do komisji.

Przedłożenia te będą stanowiły odpowiednią podstawę do rozwinięcia dyskusji nad sprawą ugody w komisji. Przy drugim czytaniu tych przedłożeń w Izbie nastąpi ich dokładne zbadanie, będą rozpatrzone, czy z jednej strony w istocie odpowiadają ekonomicznym i finansowym stosunkom tej połowy Monarchii, a z drugiej strony czy umożliwiają rozwiązanie kwestji państwowego związku obu połów Monarchii w duchu ustaw z r. 1867.

Większość więc oświadcza, iż pragnie rzeczowo, szybko i gruntownie przystąpić do rozwiązania tej sprawy, jest ona także tego głębokiego przekonania, że Rząd ma te same intencje. Kończąc oświadczeniem, iż Rząd pod tym względem może liczyć na jak najwydatniejsze poparcie większości (Żywe oklaski z prawicy).

Dep. Lecher polemizuje z P. Ministrem Kaizlem, atakuje ostro P. Prezydenta Ministrów, zarzucając mu złamanie konstytucji. Z podwyższenia cła od nafty skorzysta, zdaniem mowcy, tylko kartel naftowy. W obec Węgier Rząd postąpił prawie tak jak starszy żupan rządu węgierskiego. Mowca wzywa Słowian, ażeby głosowali przeciw ugodzie, utrzymując, że ludność robotnicza Węgier składa się ze Słowian. Mowca kończy zwrotem: Pokaże się, że są Austriacy, ale tacy, którzy kochają swoją ojczyznę, którzy wierzą w przyszłość tego Państwa i Niemców, i chcą Austrii oszczędzić losu Hiszpanii.

Na tem rozprawę odroczone. Następne posiedzenie dzisiaj, o godzinie 1 w południe.

Na stole Izby znajduje się wniosek dep. Schönerera o postawienie Rządu w stan oskarżenia z powodu rozporządzeń wydanych w czasie, gdy sesja była zamknięta.

Dalej znajduje się na stole Izby wniosek nagły grupy posłów chrześcijańsko-socjalnych w sprawie rozszerzenia ustawy o regulacji plac także na urzędników kolejowych.

Deputowany Szponder i Kubik wnoszą interpelację w sprawie zabicia właściciela przez żandarmów podczas rozruchów w Galicji.

Dep. Bojko, Krempa, Stapiński i Winkowski czynią wniosek o utrzymanie inspektorów szkolnych okręgowych w Galicji zdala od funkcji politycznych i policyjnych; dalej wniosek w sprawie aresztowań i sąsiedzi z powodu rozruchów w Galicji.

Dep. Szajer przedłożył cztery wnioski: Pierwszy żąda ustanowienia państwowych geometrów powiatowych, drugi polepszenia bytu organistów, trzeci rewizji katastru podatku gruntowego, a czwarty obniżenia cen soli.

Dep. Bojko interpelował w sprawie zakazu odbycia zgromadzenia w siódmym okręgu wyborczym piątej kurji.

SPRAWY MONARCHII

Doniesienia wszystkich dzienników zgodnie stwierdzają, że P. Prezydent Ministrów hr. Thun doznał wczoraj Najj. Pana szczególnie łaskawego przyjęcia. — Wiedeński korespondent *Czasu* z bardzo poważnej, jak mówi, strony parlamentarnej otrzymał wyjaśnienie, według którego Rząd jasno i wyraźnie przedstawił się jako gabinet prawicy i skłonny jest uzupełnić się z kół prawicy. Krążą też pogłoski, że Najj. Pan przyjął dyktando JE. dr. Baernreithera; z bardzo poważnej strony donosi wspomniany korespondent, iż zapewniają także, że bliskim jest wstąpienie do gabinetu bar. Dipaulego — obok barona Dipaulego zaś bardzo poważną kandydaturą jest również hr. Zedtwitz, który, według krążących pogłosek, miałby zastąpić bar. Kasta. — Korespondent podnosi zarazem, że Rząd musi także żądać, aby prawica również bez ogródek wyznała, iż jest większością rządową i aby stosownie do tego postępowała.

Wiener Sonn- und Montags Ztg. pisze:

Niespodziewany wynik piątkowego głosowania w Izbie nad wnioskiem hr. Schwegla miał ten skutek, iż Rząd chce wyrobić sobie jasne zdanie o tem, czy i o ile większość zdecydowana jest przyjąć bez zmiany wniesione przez Rząd przedłożenia ugodowe. W tym celu prezes komitetu wykonawczego prawicy p. Jaworski konferował w niedzielę z hr. Thunem. Rezultat tej konferencji ma być ten, iż komitet wykonawczy prawicy zbierze się w jednym z najbliższych dni, aby ustalić wnioski, jakie w tym kierunku mają być przedłożone poszczególnym klubom. W kołach większości oczekują, iż teraz specjalnie młodocześni, w których szeregach znajdować się ma wielu posłów, potępiających niezmiennie przyjęcie przedłożeń ugodowych, obecnie porzucą swoje wątpliwości i tak jak Polacy, południowi Słowianie i członkowie katolickiej partji ludowej oświadczą się stanowczo za przedłożeniami ugodowymi.

Głosowanie piątkowe i okoliczność, iż Najj. Pan powrócił już w niedzielę z Wallsee do Wiednia, a więc wcześniej, aniżeli pierwotnie mniemano, dała powód do najrozmaitszych kombinacji. Wobec tego zapewnienia *Sonn- u. Montags Ztg.*, iż powrót Monarchji nie pozostaje w żadnym związku z polityczną sytuacją wewnętrzną. Ztąd pozbawione są wszelkiej podstawy pogłoski o przesileniu gabinetu lub o ustąpieniu z gabinetu niektórych PP. Ministrów, a w szczególności P. Ministra oświaty hr. Bylandt Rheidt. Natomiast rzeczą pewną ma być ustąpienie P. Ministra dr. Baernreithera. Co do obsadzenia teki handlu, nie zapadło jeszcze żadne postanowienie.

Izba poselska odbywać ma w tym tygodniu codziennie posiedzenia i z końcem tygodnia ukończy pierwsze czytanie przedłożeń ugodowych. — Obecnie już toczą się rokowania co do składu i liczby członków komisji, której przekazane zostaną wszystkie projekty ugodowe. Prawica chce, aby komisja składała się z 48 członków, podczas gdy opozycja żąda, aby komisja składała się z 60 członków. Po odesłaniu przedłożeń ugodowych do komisji, ma wejść na porządek dzienny Izby pierwsze czytanie ustawy o kontyngencie rekrutów.

Narodni Listy konstatują dwa momenta z piątkowego posiedzenia Izby, a mianowicie po pierwsze to, iż cała prawica była jednolitą i zgodną, jak nigdy przedtem, a powtóre, iż wskutek chwilowego zwycięstwa lewicy zerwane zostały ostatecznie wszelkie stosunki pomiędzy Rządem a prawem skrzydłem lewicy.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów przedłożył Rząd, jak wiadomo, projekt ustawy o regulacji plac służby państwowej. Plac oznaczony są na 400, 500, 600 i 700 zł. Koszta regulacji mają wynosić ogółem 3 i pół miliona rocznie.

Z Poznania.

W Poznaniu odbyć się ma dzisiaj zgromadzenie wyborców polskich w sprawie wyborów do sejmiku pruskiego z miasta Poznania. Na porządku dziennym znajduje się wybór trzech kandydatów do sejmiku pruskiego, wybór delegata oraz wybór komitetu. Według dzienników poznańskich, komitet wyborczy, którego odezwę w swoim czasie ogłosił, pragnąc uniknąć rozwojenia między wyborcami polskimi przy tych wyborach, podjął rokowania ze stronnictwem ludowym czyli t. zw. secesjonistami, aby akey wyborczą przeprowadzić wspólnie. Według tych rokowań do komitetu wyborczego na miasto Poznań, liczącego 16 osób, wejść miałyby po ośmiu z każdego stronnictwa. *Dziennik Poznański* i *Kurier Poznański* zarzucają jednak, że komitet dotychczasowy, prowadzący te rokowania, zapomniał o kardynalnej zasadzie ugody, mianowicie o tem, że jej podstawą musza być równomierne ustępstwa obu stron, i zgodził się nie tylko na oddanie ważnego urzędu delegata stanowczemu zwolennikowi ludowców, adwokatowi B. Chłapowskiemu, ale nado pomiędzy 8 kandydatami komitetu, których wybór je mu pozostawiono, umieścił także adwokata dr. A. Chłapowskiego, wybitnego zwolennika ludowców. Gdy zaś ludowcy ze swej strony postawią 8 stanowczych swych zwolenników, przeto stosunek głosów w komitecie przeważa się odrazu na rzecz ludowców. Ludowcy bowiem obok 8 swoich kandydatów mieliby jeszcze dr. Chłapowskiego, a więc 9, a strona przeciwna tylko 7 członków. Ludowcy mieliby więc przewagę w komitecie, a przewodniczącym komitetu zostałby prawdopodobnie dr. Antoni Chłapowski, który jako stronnik „Młodej Polski” pochwała kierunek t. zw. secesji.

KRONIKA

Lwów, 4 października.

Kalendarz Jubileuszowy.

4 Października.

Dzień św. Patrona Najjaśniejszego Pana.

Rok 1849. Gmina miasta Lwowa zakłada fundację „Franciszka Józefa” dla inwalidów wojskowych we Lwowie, na pamiątkę pierwszego uroczystego obchodu Imienin Najj. Pana.

Rok 1871. Otwarcie ruchu na nowozbudowanej linii c. k. uprzyw. galic. kolei Karola Ludwika z Tarnopola do Podwoleczysk i Wołoczysk.

Rok 1875. Bukowina święci stuletnią rocznicę należenia do austriackiej Monarchii. To daje powód Najj. Panu do najłaskawszego wyrażenia ludności tegoż kraju koronnego Swego Najwyższego uznania i podziękii.

Rok 1877. Uroczyste otwarcie rozszerzonego instytutu wychowawczego dla córek oficerskich w Hernalsh.

Rok 1882. Najj. Pan raczył udzielić Swej Najwyższej sankcji przez obie Izby Rady państwa uchwalonej reformie wyborczej.

Rok 1894. Odsłonięcie tablicy pamiątkowej na zamku Runkelstein, wmurowanej na pamiątkę ofiarowania tej budowli gminie miasta Bozen przez Najj. Pana.

Rok 1895. Najj. Pan raczył postanowić, że tytuł Ministra Domu Cesarskiego ma odtąd brzmieć: „Minister Cesarskiego i Królewskiego Domu”.

Rok 1896. Najj. Pan bierze udział w uroczystym otwarciu nowozbudowanego mostu Franciszka Józefa na Dunaju.

— W dzień Imienin Najj. Pana odbyła się dzisiaj w Archikatedrze lwowskiej uroczysta Msza św., którą odprawił JE. ks. Arcybiskup Morawski. Na nabożeństwie byli obecni: JE. Namiestnik Leon hr. Piniński, JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, oraz inni przedstawiciele władz rządowych i autonomicznych.

Równocześnie odbyły się nabożeństwa w cerkwi św. Jerzego i w katedrze obrz. ormiańskiego.

— JW. Wiceprezydent Namiestnictwa p. Jan Lidl, powrócił do Lwowa i objął urzędowanie.

— P. Antoni Jaxa Chamiec, zastępca Marszałka krajowego, wyjechał wczoraj na inspekcję budujących się kolei lokalnych.

— Z Uniwersytetu. Telegram donosił niedawno, iż profesorem ginekologii na Uniwersytecie lwowskim mianowany został prof. dr. Mars z Krakowa. Początkowo sfery w tej sprawie decydujące chciały oddać tę katedrę dr. Heliodorowi Święcieckiemu, zaszczytnie znanemu uczonemu i lekarzowi, kierownikowi kliniki własnej w pałacu hr. Działyńskich w Poznaniu. Dr. Święciecki ofiarowanej mu katedry nie przyjął, odpisawszy, że na uczynioną mu zaszczytną propozycję z powodu nawału zajęć i obowiązków, które go wiążą z Ks. Poznańskiem, zgodzić się nie może. Dr. Święciecki jako specjalista ginekolog pozyskał sobie rozgłosną sławę nie tylko wśród uczonych polskich, ale także szeroko poza granicami Polski. Oprócz rozgałęzionej praktyki znajduje dr. Święciecki dość jeszcze czasu, aby pracować naukowo, a fachowe pisma lekarskie, jak *Przegląd lekarski*, *Nowiny lekarskie* i inne, zawierają sporo jego znakomitych rozpraw, jak n. p.: „Elektroliza w ginekologii”, „Przyczynki do fizjologii, ginekologii i położnictwa”, „O kulistych tworcach w skórnkach jajnika”, „Przyczynki do prawa peryodyczności w przyrodzie i życiu” i t. p.

— Medale pamiątkowe. Magistrat m. Lwowa ogłasza: Odniesienie do obwieszczenia z 28 lutego 1898 w sprawie uzyskania Jubileuszowego medalu pamiątkowego i w myśl restryktu c. k. Ministerstwa obrony krajowej z d. 18 sierpnia 1898, wzywa się ponownie wszystkich interesowanych, bez względu na zgłoszenie się już w tej mierze w roku bieżącym, ażeby z uwagą na zakreślony krótki termin do przedłożenia ośnośnych wykazów — zgłaszali się bezzwłocznie, a najdalej do 8 października r. b. w departamencie IV B. magistratu (parter od strony wschodniej) codziennie w godzinach od 10 z rana do 1 z południa z dokumentami, jak:

z odprawą wojskową, certyfikatem wyłączenia lub wystąpienia z wojska, pasportem polspolitego ruszenia i t. p., podając zarazem swe miejsce zamieszkania.

Ci, którzy wymaganych powyżej dokumentów przedłożyć nie są w stanie, mają podać dokładne daty co do rodzaju i czasu odbytych służby wojskowej, co do oddziału wojskowego, z którego wyłączeni zostali, tudzież co do czasu i miejsca odbytych kampanii.

— Z krakowskiego Tow. wzajemnych ubezpieczeń. Dyrekcja Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, pragnąc przysporzyć Towarzystwu sił ściśle fachowych a naukowo wykształconych, postanowiła wysłać kosztowne Towarzystwa w tym roku do Getyngi, gdzie — jak wiadomo — znajduje się na Uniwersytecie europejskiej sławy kurs administracyjno-asekuracyjny, dwóch urzędników. Mianowicie wysłano w tym roku pp.: Henryka Broniewskiego z Krakowa i Witolda Bieńkowskiego ze Lwowa. Nado w najbliższych dniach wyjeżdża kierownik sekcji w tutejszej Reprezentacji Towarzystwa, p. Biskupski do Wiednia i Berlina, celem zbadania urządzeń większych Towarzystw asekuracyjnych zakrajowych.

Wszystkie te, tyle cenne dla rozwoju Towarzystwa postanowienia, wyszły z inicjatywy tak dbałych o dobro Towarzystwa dyrektora-referenta dr. Romera, oraz zastępcy dyrektora p. Ginwila-Piotrowskiego.

— Pogrzeb. Dzisiaj o godzinie 4 po południu odprowadzono na wieczny spoczynek zwłoki s. p. Michała Majkuta, komisarza powiatowego, przydzielonego do służby w c. k. Namiestnictwie. S. p. Majkut, urzędnik wielkiej zdolności i wzorowej sumiennosci, ozdobiony medalem wojskowym, zmarł onegdaj w 50 roku życia. Za trumną, oprócz rodziny, postępowało całe gremium urzędników koncepcyjnych c. k. Namiestnictwa.

† Zmarli w ostatnich dniach: W Bochni, Konstanty Baldwin Ramult, notaryusz w Bochni, b. wiceprezes Rady powiatowej w Brzesku i Bochni, honorowy obywatel m. Brzeska.

W Bilezu złotem, Aleksander Czaplic Pohorecki, b. właściciel dóbr ziemskich, w 69 roku życia.

— Ekseces. Z Limanowy donoszą nam, że w karczmie dworskiej, położonej na terytorium gminy Mszana dolna, a przy granicy gminy Raba niżna, w dniu 29 września wieczorem zabawiło się dziesięciu włóścian częścią z Mszany dolnej, częścią z sąsiedniej gminy Glisne pochodzących. Trzech z nich, podpisawszy sobie, pobili karczmarza Szymona Kleinberga, jego żonę, syna i córkę, potłukli naczynia szynkarskie, połamali sprzęty i powyrwali drzwi i okna w szynkowni i w izbie mieszkalnej. Pozostałych siedmiu nie brało udziału w tym ekscesie, przypatrując się mu spokojnie. Gdy dzieło spustoszenia było już dokonane, wszyscy opuścili karczmę i odeszli do domów. Wspomnianych trzech ekscendentów przyaresztowała następnie żandarmerja i odesłała do c. k. sądu powiatowego w Mszanie dolnej.

— Wyprawa naukowa do Sahary wyruszyła w dniu 21 b. m. z Blida do Biskry. Przyjmuje w niej udział 18 ochotników pierwszego pułku strzelców francuskich. W Biskra uczestnicy połączyli się z eksploratorem Foureaux, który zajął się dostarczeniem prowiantów i przedmiotów, potrzebnych do wyprawy. Mała kolumna będzie usiłowała dotrzeć przez Ungla do fortów Mac-Mahon, Miribel i Mimoun. Żołnierze uzbrojeni są w małe karabiny artylerzyckie i mają dosiadać wielbłądów. W Ungla przyłączy się do nich 50 uzbrojonych strzelców saharijskich pod dowództwem kapitana Reibell.

— Cyrano de Bergerac, bohater słynnego dramatu Rostanda, który w bieżącym sezonie ma być przedstawiony na scenie lwowskiej w przekładzie M. Konopnickiej i Wł. Zagórskiego, nie jest postacią legendową. Urodził się w Paryżu 6 marca 1619, a więc na 3 lata przed swoim wielkim kolegą Moliere. Już na szkolnej ławie zawiązał serdeczną przyjaźń z Henrykiem Lebretem, późniejszym wydawcą swoich utworów. Za jego namową i przykładem w r. 1638 wstąpił do kompanii gwardyjskiej, pod dowództwem Carlona de Castel-Jalon, a złożonej wyłącznie z Gaskończyków „krwi szlachetnej”. W swoim charakterze młodszych synów zwali się „kadekami”, słynęli z zawadyactwa i hulanki; Cyrano zapędział ich wszystkich w kąty pod tym względem, zdobył sobie przezwiska „Szatana odwagi”, „Nieustraszonego”. Przedewszystkiem nie znośił, aby się przyglądano jego ogromnemu nosowi, z tego powodu wyprawiał 10 ludzi na tament świat. Opowiadano o nim niemożliwe przygody. I tak: pewnego dnia uważając, że mu uchybił aktor, Jakób Montfleury, za karę wzbrocił mu występować przez cały miesiąc. Ze zaś artysta nie chciał się temu wyrokowi poddać, Cyrano, wobec zgromadzonej publiczności, zmusił go do opuszczenia sceny. Innym znówu skłonił do ucieczki stu zbrojnych zbirów. Razem zajął się jednak nie tylko zawadyactwem, lecz i wielkim talentem twórczym. Nieśmiały wobec płci pięknej, tem goręcej i wymowniej wielbił ją w swych rymach, trochę wedle współczesnego smaku przesadnych. Cyrano zmarł w młodym wieku, mając lat 36. Pewnego dnia, gdy wracał do domu, kawał drzewa spadł mu na głowę, czy

też zosłał rzucony umyślnie przez wroga; bądź co bądź, cios był śmiertelny. Do końca życia Cyrano pozostał wiernym miłości dla swej kuzynki, panny Robineau, która poślubiła bar. de Neuville, a po jego śmierci walczyła (zginął w oblężeniu Arras, gdzie walczył razem z Bergeracem), przywdziała habit zakonną.

Podczas gdy inni korzystali z plodów jego ducha, Cyrano popadł w niepamięć. Jego tragedia „Agrypina” została przerobiona przez Corneille'a, z jego komedii „Le pédant joué”, całą jedną scenę dosłownie prawie wziął Molière i wsunął ją do „Fourberies de Scapin”. Arcydzieło Bergerac'a „Podróż na księżyc” znalazło plagiatorów w Guliwerze i Wolterze, który nawiądywał je w „Micromegas”. Twórczość Cyrana była napiętnowana siłą i nieokiełznaną fantazją, obcą jej była słodycz, zarówno jak i satyra.

— **Dziewczyna rozbójniczką.** Wyspa Sycylia jest ojczyzną rozbójników i to nie tylko męskiego rodzaju. Wstąpiła się obecnie na cały kraj Joanna Gesace, 22 letnia zaledwie dziewczyna. Jest ona rozbójniczką w całym tego słowa znaczeniu. W roku 1892 zaszytowała swego dawnego kochanka, ale sąd uniewinnił ją. Rozzuchwalona tem. puściła się na rabunki i rozbijała po drogach publicznych. Przed kilku dniami w meżkiem przebraniu, płałowała jakiś sklep, gdy ją schwytano na gorącym uczynku, zdołała uciec, zabijając jednego żołnierza.

— **Czarna lwica.** W paryskim *Jardin des plantes* podziwiają obecnie zwiedzający niezwykły okaz lwiego rodu. Mianowicie z Timbaktu przywieziono czarną lwicę, należąca do oddaleniu 500 kilometrów od Timbaktu, w głębi puszczy. Jest to nader rzadki okaz, od czasu do czasu spotykany na Saharze. Lwica liczy 4 miesiące życia, karmi ją mlekiem i pieczonem mięsem.

— **Pod bronią.** Według obliczeń dr. L. Caze, w pewnym piśmie francuskim jest na całej ziemi bezustannie 5,250.000 żołnierzy pod bronią a w razie wojny ich liczba wynosiłaby 44,250.000.

Notatki literacko-artystyczne.

W Krakowie z powodzeniem odegrano sztukę Langmana p. t.: „Bernard Turasel”, która już obiegła prawie wszystkie sceny niemieckie. W sobotę zaś odbędzie się pierwsze przedstawienie głośnej komedii Lemaitre'a p. t.: „L'Ainée”, grywana z sukcesem w teatrze Gymnase w Paryżu.

(R.) **Włodzimierz Korolenko.** Z Sybiru. Obrazki powieściowe. Przekład Stanisława Miłkowskiego. Kraków 1898.

Spółka wydawnicza polska puściła w obieg obrazki powieściowe pisarza, który w literaturze rosyjskiej wielkiem cieszy się uznaniem. Nie miałem niestety sposobności poznać tych drobniaków w oryginale, a przeczytawszy je w tłumaczeniu na język polski, przyszedłem do przekonania, że przekład ten, być może sumienny i staranny, zataił jednak chyba pewne charakterystyczne cechy pióra p. Korolenki. Aczkolwiek zatytułowane interesująco: „Z Sybiru”, nie posiadają one owej barwnej lokalnej cechy, którą się tak dobitnie odznaczają na przykład nowelki p. Sieroszewskiego, przewyższające bądź co bądź stokrotnie zbiorek rosyjskiego belletrysty. U Sirka każdy zwrot, każda karta dosadnie maluje kraj i ludzi, tak mało znanych, a tak ciekawych. Tam rzeczywiście przeżywamy wśród Jakutów, w dymnych ich jurtach, tęskniemy wraz z biednym wygnańcem do stron rodzinnych, współczujemy z nim szczerze, gorąco. U Korolenki — prócz paru szkiców — wszystko równie działa się może w głębokiej Azji, jak i na samej granicy Austrii lub Prus. Mimo to przyznać atoli trzeba, że obrazki powieściowe, acz nie należące do najpiękniejszych, do pięknych zaliczone śmiało być mogą. Za najudatnionejsze w omawianym zbiorze uważam „Sen Makara”, oraz „Z dziennika turysty po Syberii”. Szczególnie w ostatnim szkicu przedstawił autor całą galeryę interesujących typów. Prócz tego znalazły się tutaj utwory: „Stary dzwonnik”, „Las szumi”, „W noc Wielkiejnoy” i „Zbiegi Sachalinu”.

Collections and recollections — pod tym tytułem wyszła obecnie w Londynie książka, która wywoła nie małą sensację. Jest to zbiór bardzo ciekawych osobistych wspomnień pewnej wysoko położonej osobistości, która jednak zachowała autorskie incognito. W książce tej, której niebawem poświęcimy obszerniejsze streszczenie, obok trafnej charakterystyki osób i społeczeństwa angielskiego, znajdują się także zajmujące a autentyczne anegdotki, malujące wyborne ludzi i wypadki ostatnich lat pięćdziesięciu. Pamiętniki obejmują długą epokę, bo prawie lat 60.

Nowa polska gazetka, pod tytułem *No wy kraj*, pojawiła się w Chicago. Wydawcą i redaktorem tego pisma jest p. L. J. Mierosławski. *Kraj* wychodzi raz na tydzień w każdy

piątek. *Kraj* będzie przybocznym organem obywatelskiego towarzystwa wzajemnej pomocy naukowej.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we wtorek po raz trzeci „Szatani na ziemi”, operetka w 4 aktach Fr. Souppego.

We środę po raz czwarty „Szatani na ziemi” operetka w 4 aktach Fr. Souppego.

We czwartek po raz piąty „Szatani na ziemi” operetka w 4 aktach Fr. Souppego.

W piątek po raz pierwszy „Pod białym koniem” (Im weissen Rössl) komedia w 3 aktach Oskara Blumenthala i Gustawa Kadelburga, grana 136 razy z rzędu w Berlinie — a z powodzeniem od czterech miesięcy w Warszawie. Nowe dekoracje pędzla Z. Balka.

W sobotę po południu o pół do 4 dla młodzieży szkolnej „Twardowski na Krzemionkach”, czarodziejsko-romantyczna krotokwila w 3 aktach. 8 odsłonach ze śpiewami i tańcami J. N. Kamińskiego.

W sobotę wieczorem o pół do 8 po raz szósty „Szatani na ziemi”, operetka w 4 aktach Fr. Souppego.

W niedzielę po południu o pół do 4-tej „Dwaj Urwisze”, sztuka w 8 odsłonach Piotra Decourcelle, przekład Zygmunta Sarneckiego.

W niedzielę wieczorem o pół do 8 po raz 7-my „Szatani na ziemi”, operetka w 4 aktach Fr. Souppego.

W poniedziałek po raz drugi „Pod białym koniem” (Im weissen Rössl), komedia w 3 aktach Oskara Blumenthala i Gustawa Kadelburga.

14)

SANTO DOMINGO.

(Opowieść dziejowa)

przez

Stanisława Schnür Peptowskiego.

II.

(Ciąg dalszy).

Dopiero z dniem pierwszym września powiał znów wiatr od wschodu i po sześciotygodniowej żegludze eskadra, wioząca legionistów, zarzuciła kotwicę pod Cap Français. Jabłonowskiego nie zastali już nasi żołnierze przy życiu. Wysłany z głównej kwatery na czele oddziału ścigającego bandę powstańców mulata Belaira, rozbił ją doszczętnie pod Verettes, lecz po skończonej bitwie zachorował obłożnie na żółtą febrę i przeniesiony do najbliższej chaty murzyńskiej zakończył w niej życie po kilku godzinnych cierpieniach (d. 30 sierpnia 1802 r.). Zwłoki jego spoczęły na cmentarzu w Verettes.

Chwila, w której pierwsi legionieści przybyli na Santo Domingo nie była pomyslną dla Francuzów. Przewagi orężne, odniesione z wiosną, zapewniły wprawdzie Leclerc'owi chwilowe powodzenie, ale o trwałem uspokojeniu wyspiarzy nie było i mowy, jakkolwiek Toussaint, opuszczony przez jednego ze swych najwierniejszych generałów, Dessalina, chcąc nie chcąc wdać się musiał z Francuzami w układy. Dumny murzyn nie chciał wszakże i słyszeć o kapitulacji, jeno w listach do generalnego kapitana słanych wspominał o zdaniu dowództwa. Uszanował ten skrupuły Leclerc i solennie przyrzekając staremu wodzowi zachowanie stworzonej przez niego armii, doradzał mu wypoczynek, tyle potrzebny po wieloletniej pracy i upraszał, by i na przyszłość zechciał go radować i wspierać.... Dyplomacya poskutkowała. Ostrożny murzyn zawierzył Francuzom. Znać, nie wiedział o smutnym losie, jaki na krótki czas przedtem stał się udziałem Andreja Rigand. Dawny ów współzawodnik Toussainta powrócił wraz z wyprawą wojsk rzeczypośpolitej na wyspę, gdzie ze strony mulatów entuzjastycznego doznął przyjęcia. Ale właśnie popularność stała się przyczyną jego zguby. Zwabiony podstępnie na okręt wojenny, aresztowany został pod zarzutem kłótni z niebezpiecznych spisków i deportowany do Francji. Nie przeczuwał zapewne Toussaint, iż w najbliższej przyszłości podobny los stanie się jego udziałem i w pierwszych dniach maja (1802 r.) udał się do głównej kwatery Leclerc'a. Przyjęty z honorami wojskowymi, należnymi jego randze, otoczony sztabem i gwardią honorową, witany salwami floty, wjeżdżał wódz czarnych do Cap Français nie jako zwycięzca ale gdyby zwycięzca, a Leclerc z radością uściślał pierwszego z murzynów — jak nazwał pompatycznie swego przeciwnika. To też w najlepszej wierze donosił Toussaint pierwszemu konsulowi o pojednaniu się z jego szwagrem. — Rozmawiałem z nim — pisał do

Bonapartego — z całą szczerością i serdecznością jak z towarzyszem broni, którego się lubi i szanuje. Przyrzekł mi zapożyczenie o przeszłości, przyobiecał protekcję rządu francuskiego, przyznając, że co do przeszłości wina ciężka na nas obydwu zarówno....

Słowem, zgoda zapanowała zupełna między obiema stronami walczącymi. Tylko bratu swemu Pawłowi nie mógł przebaczyć Toussaint odstępstwa i gdy tenże zabiegł mu drogę w głównej kwaterze, w stolicy, odrzucił sędziwy generał zdracę mówiąc, iż z kapitulacją należało mu się wstrzymać aż do chwili, gdy on pokój zawrze.

— Tyś winien był — rzekł do brata — stosować się do moich postanowień. Odejdź! Życzę ci szczęścia wśród Francuzów!...

Po załatwieniu koniecznych formalności opuścił Toussaint stolicę, udając się do swej plantacji Saneey, położonej w dolinie Ennery, gdzie zajął się wyłącznie gospodarstwem, nie mieszając się pozornie do spraw politycznych. Inaczej wszakże zapatrywała się na zawarcie pokoju murzyńska ludność wyspy, która zawarty dopiero traktat uważała jako przejściowe zawieszenie broni. Czekał do sierpnia — powtarzali sobie czarni na ucho — gdyż oto spieszy nam na pomoc straszliwy smok z Syamu, dyszący śmiercią i zniszczeniem białych....

Tym potworem była żółta febra, zwykły gość na Santo Domingo w porze letnich upałów, epidemia zabójcza dla nieoswojonych z klimatem podzwrotnikowym Europejczyków. Choroba ta, wedle opisu towarzyszącego ekspedycji lekarza Gilberta, występowała zazwyczaj bez poprzednich zatrważających oznak. Często zabijała na miejscu, lecz niekiedy rozwijała się powolnie i chory konał wśród mąk okropnych. Znamionowały ją: gorączka, kurecze żółdkowe i silne wymioty. Dotknięty chorobą, czuł ogień krążący w żyłach, krew mu uderzała do głowy i zazwyczaj tracił przytomność, choć zdarzały się też wypadki, iż pacyent do chwili skonu zachowywał zupełną świadomość oraz mowę. W miarę rozwoju choroby twarz chorego przybierała barwę żółto-brunatną, niebieskie plamy występowały na całym ciele, z ust cierpiącego toczyła się pianą z krwią zapiekłą pomieszana. Śmierć następowała zwykle już trzeciego dnia, ale niekiedy chory pasował się z nią i tydzień cały a wyjątkowo silne organizmy dopiero po dniach jedenastu ulegały epidemii, która w roku 1802 wyjątkowo wcześniej, bo już w maju pojawiła się na wyspie. Pierwsze jej objawy zauważano w Cap Français, przypisując je początkowo wyziewom z okolicznych bagien. Skoro jednak epidemia wystąpiła z równą siłą w Port-au-Prince tudzież w innych miejscowościach wyspy, odczuło dopiero rzeczywiste jej rozmiary.

Owczesna sztuka lekarska okazała się bezsilną wobec straszliwej zarazy. Co jednemu pomagało, szkodziło drugiemu, a w dodatku brakło w szpitalach wojskowych lekarstw i lekarzy. Musiano więc poprzestać na ogłoszeniu zakazu kąpeli i spożywania owoców przez żołnierzy, co miało ich ustrzedz od epidemii a dla pielęgnowania chorych wprowadzono pewną ilość starych murzynek w drodze przymusowej rekwizycji. Mimo to, wobec gwałtownego szerzenia się epidemii chorzy marli w lazaretach dla braku opieki. W pierwszych zaraz tygodniach zmarło na żółtą febrę dziesięciu generałów i kilku wyższych urzędników administracyjnych. Oficerowie i żołnierze, wysłani na posterunki, padali na stanowiskach. Straszliwa demoralizacya ogarnęła całą armię. Smutny i zniechęcony żołnierz, choć jeszcze niedotknięty chorobą, przeczuwał, że go nie minie, że daleko od rodzinnej ziemi przyjdzie mu kości złożyć — opowiada w swym pamiętniku Lux. — Jedni oddawali się wyuzdanej swawoli i bezprawiom, drudzy gotowali się na śmierć. Subordynacya wszelka ustała. Szeregowiec równym był generałowi. Nikt już nie marzył o sławie i o wygranych bitwach. Przyjaźń zamilkła, zlodowaciało serce, nie słyszano już ani wojaćkiej piosenki, ani też szczełku oręża. Nawet odgłos dzwonu nie zwoływał już wiernych na modlitwy, ani godzinę śmierci zwiaściwał. Każdy podle się lękał, nikt nie śmiał westchnąć do Boga....

Jeszcze w połowie czerwca ostrzegał Leclerc rząd rzeczypośpolitej, że w razie dłuższego trwania epidemii dalsze posiłki są konieczne, jeżeli kolonia nie ma być dla Francji straconą. Równocześnie przeniósł generalny kapitan swą rezydencję na wyspę la Fortue, której klimat miał być zdrowszy. Tam to jego małżonka wśród nieustannych zabaw, uczt i balów starała się zapomnieć o grożącym wszystkim niebezpieczeństwie. Hucza muzyka tłumila jej konających. Nie raz wśród balu wynoszono umierającego a tańce przerwane na chwilę rozpoczynano na nowo. Z powodu wielkiej śmiertelności zaniedbano zwykłych ceremonij pogrzebowych, lecz z nastaniem nocy wyrzucano zwłoki z domów na ulicę, skąd je kryty wóz, zwany *tombereau*, zabierał celem wywieżenia za

miasto i pogrzebania we wspólnych przysypywanych niegaszonym wapnem

(Ciąg dalszy nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12-67 do 12-72, loco Ołomuniec 12-90 do 12-—, loco Berno-Wiedeń 12-— do 12-10, na listopad loco Aussig 12-72 do 12-77, cukier w kostkach primi 37-37½ do 37-50, secunda 37-12½ do 37-25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 19-— dy 19-70. Nafta kaukaska transito Tryest 4-— do 4-25, galicyjska przeźroczysta 18-75 do 19-25.

Targ zbożowy.

Lwów, 4 października. Pszenica gotowa 8-35 do 8-65, pszenica gotowa nowa 7-35 do 7-65, żyto gotowe 6-75 do 7-—, żyto gotowe na termin 6-75 do 7-—, owies obrobiony gotowy — do —, owies nowy lub na termin 5-70 do 6-—, jęczmień pastewny 5-— do 5-50, jęczmień brow. 5-50 do 6-—, groch got. 6-50 do 8-50, wyka — do —, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik — do —, hreczka 8-50 do 9-—, konieczyna czerwona galicyjska 42-— do 48-—, biała 35-— do 40-—, tymotka — do —, szwedzka — do —, kukurudza stara 5-20 do 5-40, nowa — do —, chmiel stary — do —, nowy za 56 kilo 75-— do 120-—, rzepak 11-20 do 11-40, groch pastewny — do —.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy 17-75 do 18-50, na termin 14-25 do 14-50, warranty — do —.

Wiedeń, 4 października. (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na poniedziałkowy targ zwieziono byłą rogatą na raz ogółem 6164 sztuk; w tej sumie było z Galicyi 392, z Bukowiny 153 sztuk.

Przebieg targu był mdły.

Ceny spadły w porównaniu z zeszłotygodniowymi o 1 do 2 zł.

Z całego spędu pozostało niesprzedanych 476 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 228 sztuk po 25 do 31 zł., 84 sztuk po 32 do 36 zł., 27 sztuk po 37 do 38 zł., 9 sztuk po — do 39 zł. za centnar metryczny żywej wagi. Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 25 do 34 zł.; krowy podtuczone po 25 do 33 zł.; bydło chude dla masarzy po 17 do 24 zł. także za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Z powodu dzisiejszej uroczystości Imienia Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości, dziś przed południem odbyło się w katedrze św. Szczepana w Wiedniu uroczyste *Te Deum* a w skutek tego początek posiedzenia Izby poselskiej oznaczono na godzinę 1 po południu.

Jutro Prezydium Izby udać się ma na posłuchanie do Najj. Pana, a w skutek tego i jutrzejsze posiedzenie Izby rozpocznie się dopiero po godzinie 12 w południe.

Węgierska Izba poselska odroczyła swoje obrady — jak już wczoraj donieśliśmy — do 7 października. Dzienniki tłómaczą tę decyzję tem, że węgierski rząd chce zaczekać na rozwój wypadków w Austrii. Według *N. fr. Presse*, w Budapeszcie dzień 8 października uważany jest za rozstrzygający dla dalszego rozwoju sprawy, do tego czasu bowiem Rząd austriacki rzekomo ma stanowczo oświadczyć rządowi węgierskiemu, czy będzie można ugody przeprowadzić w drodze parlamentarnej, czy też wejdą w życie ewentualne umowy, zawarte w sierpniu w Ischlu i w Budapeszcie.

Dzienniki rosyjskie podają dopiero teraz urzędową relację o wynikach śledztwa, przeprowadzonego w sprawie znanego zbrojnego napadu miejscowej ludności w Ferganie na wojska rosyjskie.

Do śledztwa pociągnięto ogółem 546 osób, z których uwolniono w toku śledztwa 131, a z mocy wyroku sądu wojennego 32.

Pozostałych 383 sąd wojenny skazał: na więzienie 3, a 380 na śmierć przez powieszenie. Wyrok śmierci wykonano ostatecznie na 18, zaś 362 z mocy rozkazu cara zaslano do ciężkich robót na Syberję i do więzień. Oprócz tych gmin, których zupełną niewinność stwierdzono, całą pozostałą ludność Ferganu pociągnięto do opłaty kontrybucji. Z miejscowości, gdzie mieszkał naczelnik zbrojnego napadu Dukeziisan, i gdzie powstała i dojrzała myśl napadu, ludność krajowa będzie usunięta i w miejscu tem będzie założona osada rosyjska.

Według *Pet. Wied.*, w centralnym zarządzie rosyjskiego ministerstwa oświaty mają zająć poważne zmiany. Dziś zarząd ten tworzą: departament oświaty, wydział szkół przemysłowych i komitet naukowy z sekcjami: zasadniczą, wykształcenia technicznego i zawodowego i sekcją, rozpatrującą książki dla ludu. Otóż zmiany polegają będą na rozszerzeniu niektórych wydziałów departamentu oświaty. Między innymi osobne wydziały utworzone będą z kancelaryi ministra i z sekcji wykształcenia początkowego.

W Rzymie odbył się kosztem państwa wspaniały pogrzeb generała Cosenz. Zmarły brał w młodości czynny udział w ruchu rewolucyjnym, walczył dzielnie w wyprawach Garibaldi. Wstąpiwszy do armii regularnej odznaczył się talentem strategicznym i wkrótce potem został szefem sztabu generalnego. Generał Cosenz był kawalerem orderu Annociady. Prócz książąt krwi obecnie jest sześciu kawalerów tego najwyższego orderu, mianowicie: Crispi, Farini, Blanchere, generał Ricotti, margr. Rudini i hr. Nigra, ambasador w Wiedniu.

Wczoraj zebrał się w Sztuttgardzie kongres socjalno-demokratyczny, który zgalił dłuższą mową poseł Liebknecht, wyrażając oburzenie z powodu ohydnej zbrodni Luchenięgo i podnosząc z naciskiem, iż socjaliści a anarchiści stoją na przeciwnych biegunach. Anarchizm mógłby być pokonany tylko przez zwycięstwo socjalnej demokracji. Ta nie obawia się projektowanych przez rząd, z powodu zbrodni Luchenięgo, zarządzeń przeciw socyalistom i podejmie walkę przeciw każdemu uciskowi. Projekt cara o rozbrojeniu nazwał mowca farsą, gdyż właśnie Rosya jest główną przyczyną, iż cała Europa stoi pod bronią.

Przewodniczącymi kongresu wybrano Singera z Berlina i Kłopa ze Sztuttgardu.

Ellenbogen z Wiednia wskazał na serdeczne stosunki, jakie istnieją między „braterskimi” partjami w Austrii i Niemczech.

P. Daszyński rzekł, iż głównie zastęga niemieckiej socjalnej demokracji jest fakt, iż panujące wielkie niezadowolenie i naprężenie nie szuka zadośćuczynienia dla siebie w bombach, lecz dąży do celu na podstawie spokojnej ekonomicznej organizacji. Socjalni demokraci ze wszystkich krajów z podziwem patrzą na zimną krew i trzeźwość niemieckich towarzyszy, którzy są matematykami rewolucji, mężami, oświeclającymi pochodniami drogę w marszu do lepszej przyszłości.

W toku dyskusji nad rezultatem ostatnich wyborów do parlamentu niemieckiego, przyszło do ostrego starcia między prawem a lewym skrzydłem partji. Lewe skrzydło nazwało rezultat zupełnie niezadowolającym, a do tego zdania przyłączył się także Bebel, który za przyczynę niektórych klęsk, mianowicie w Berlinie, uważa wielką ufnosć w zwycięstwo.

W Paryżu zapanowała pewna względna cisza. Wszyscy teraz z najwyższym zajęciem przypatrują się przebiegowi akcji, jaka toczy się w sądzie kasacyjnym, co jednak nie przeszkadza, że oba stronnictwa toczą z sobą zaciętą walkę, bądź to w prasie, bądź na licznych zgromadzeniach, urządzanych przez zwolenników i przeciwników rewizji. Z Paryża donoszą, że generalny prokurator trybunału kasacyjnego Manau zakończył już badanie aktów w sprawie Dreyfusa i przesłał je prezydentowi Izby karnej Loewowi, który zbada je ze swej strony i w tym tygodniu wyznaczy referenta. Kraży pogłoska iż trybunał kasacyjny nie znajdzie podstawy prawnej do oświadczenia się za rewizją procesu, natomiast o wiele łatwiej można było przeprowadzić unieważnienie wyroku. W ostatnim wypadku bowiem wystarczało stwierdzenie, iż rzeczywiste przedłożone pewne akta sędziom, a nie przedłożono ich oskarżonemu i obrońcy. Pociągnęłoby to jednak za sobą dalsze dochodzenie, kto przez jednostronne przedłożenie aktów sędziom ponosi odpowiedzialność.

W kołach Dreyfusowskich, wyłania się podejrzenie, iż uchwała ministerstwa, przekazująca rewizję procesu Dreyfusa trybunałowi kasacyjnemu, była tylko kome-

dyą. Minister marynarki Lockroy miał oświadczyć, że rada ministrów jest moralnie pewna, że trybunał kasacyjny uzna rewizję za prawnie niedopuszczalną i tym jego wyrokiem, przeciw któremu nie ma odwołania, zostanie cała sprawa załatwioną. Powiadają, iż rząd nie jest wcale za rewizją i że uchwałę rewizyjną powziął dla tego tylko, aby sprawy raz się pozbędzie.

Donoszą, że między deputowanym Paulmier, mężem sprawczyńi zamachu na sekretarza socjalistycznej *Lanterne*, Olliviera, a dziennikarzem Turot, autorem artykułu, w którym znieważono panią Paulmier i który był powodem zamachu, odbył się pojedynek na szpady. Turot otrzymał trzy lekkie pchnięcia.

Tribuna donosi, iż Paty de Clam bawił w ostatnich dniach w Rzymie.

Köln. Ztg. zapewnia ponownie, iż Niemcy w sprawie Dreyfusa wcale nie wyjdą ze swej dotychczasowej biernej roli.

W Kandyi wysadzono na ląd znowu 1200 angielskich majtków. Rada admirałów na Krete postanowiła inicjatorów rozruchów w Kandyi stawić przed sąd wojenny, a wyroki wykonać. Siedmiu podżegaczy zostało w ostatnich dniach wydanych Anglii. Turcki dowódca w Kandyi, Edhem basza, ma ustąpić miejsca Szefki baszy. Członkowie międzynarodowego trybunału wojkowego w Konstantynopolu są już w drodze do Kandyi, aby rozpocząć tam śledztwo przeciw inicjatorom ostatnich rozruchów. Ci, którzy uderzali wyłącznie na poddanych i żołnierzy angielskich, podlegają będą jurysdykcji wyłącznie angielskiego trybunału.

Silna eskadra angielska, złożona z 13 pancerników, skoncentruje się w tym tygodniu koło wyspy Korfu i pozostać ma tam do połowy listopada, jeśli w tym czasie obecność jej nie będzie potrzebna na innych punktach Lewantu.

Do dzienników angielskich donoszą z Kapsztadu, że ludność krajowa w niemieckiej kolonii afrykańskiej Damara zbuntowała się przeciw panowaniu niemieckiemu. Między krajowcami a wojskiem niemieckiem przyszło do bitwy w otwartem polu, w której zginęło jedenastu żołnierzy niemieckich.

Natomiast kolonie angielskie na południu Afryki powiększyły się znowu. Mianowicie, według doniesień z Kapsztadu, król Lewanika, z plemienia Barotse, odstąpił swój kraj Chartered Company. W skutek tego granice posiadłości Chartered Company rozszerzają się na północnym zachodzie od Zambesi aż do granic państwa Kongo i do niemieckich i portugalskich posiadłości w południowo-zachodniej Afryce.

Rząd hiszpański udał się do rządu waszyngtońskiego z prośbą, ażeby zezwolił na to, by wojsko hiszpańskie, znajdujące się w Manilli, przewieziono na wyspy Visaya, celem stłumienia szerzącego się tam powstania.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 4 października. (Telefonom). Najj. Pan był dziś obecny na Mszy św. w kaplicy dworskiej w Schoenbrunnie.

O godz. 9 rano odbyło się z powodu Imienia Monarchy uroczyste nabożeństwo z *Te Deum* w kościele św. Szczepana, które celebrował kardynał ks. Gruscha. Na nabożeństwie obecni byli w. ochmistrz Dworu ks. Montenuovo, P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski, P. Prezydent Ministrów hr. Thun wraz z PP. Ministrami, Namiestnik hr. Kiellmansegg, generalicya oraz wielu członków obu Izby Rady państwa.

Jednocześnie odbyły się uroczyste nabożeństwa we wszystkich innych świątyniach. W kościele wotywnym byli na nabożeństwie Najd. Arcyksiążęta: Otton, Karol Ferdynand i Eugeniusz oraz P. Minister wojny generał kawalerji Krieghammer.

Wiedeń, 4 października. Najj. Pan nadał kanceliście sądowemu Józefowi Kutsehera w Nadwórnej z okazji przeniesienia go na własną jego prośbę w stan spoczynku, tytuł i charakter oficyała kancelaryjnego drugiej klasy.

Wiedeń, 4 października. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister sprawiedliwości przeniósł c. k. notaryusów: Karola Prochaskę w Jasło do Rzeszowa i Piotra Michałkę w Jordanowie do Jasła.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł radcę sądu krajowego Zdzisława Katyńskiego w Tarnowie do Krakowa i zamianował radcami sądu krajowego naczelników sądów powiatowych: Kazimierza Kropa-

czka w Kolbuszowej dla Rzeszowa, Oskara Rotscheka w Myślenicach dla Tarnowa, dalej sekretarzy sądowych: Ernesta Wernera w Krakowie dla Rzeszowa, dr. Gustawa Ujejskiego w Krakowie dla Krakowa, Edwarda Horę w Tarnowie dla Tarnowa.

Wiedeń, 4 października. Deputowani, będący członkami deputacji kwotowej, zostali zawiadomieni, że najbliższe wspólne posiedzenie z deputacją kwotową węgierską odbędzie się w Budapeszcie dnia 8 b. m.

Wiedeń, 4 października. Wczoraj zebrało się około 3.000 osób dla wysłuchania referatu dep. Schrammla o ugodzie. Gdy mowca rozpoczął napadać gwałtownie na Rząd, komisarz rozwiązał zgromadzenie. Stało się to hasłem do scen burzliwych. Powoli wypróżniła się sala, przyczem jednak nie zaszło nic godnego uwagi.

Sitten (w Szwajcaryi), 4 października. Aeoronauta Spelterini, który podjął się przebyć balonem Alpy ztąd aż do jeziora Bodenskiego, wsiadł wczoraj o godzinie 11 przed południem do balonu w towarzystwie profesora zurychskiego Heima, dalej szefa biura meteorologicznego w Zurychu Maurera, profesora Forala i Biedermanna z Rosssy. Wyprawa ta ma charakter naukowy. Żeglarsze napowietrzni zabrali z sobą znaczny zapas instrumentów naukowych. Spelterini wyraził nadzieję, że powiedzie mu się odbyć projektowaną podróż w 10 do 11 godzin, jeżeli tylko wiatr będzie sprzyjał.

Berno (w Szwajcaryi), 4 października. Balon „Vega”, który wzniósł się w powietrze w Sitten, spadł szczęśliwie w Prauthoy, między Langres i Dijon. Najwyższa wysokość, którą osiągnął, wynosi 6300 metrów.

Genewa, 4 października. W Bazylei aresztowano niejakiego Giovanniego Gilo, podejrzanego o utrzymywanie stosunków z Lucchenim. Dostawiono go pod silną eskortą do tutejszego więzienia.

Jałta, 4 października. Car Mikołaj odpytał do Kopenhagi na pogrzeb królowej duńskiej.

Rzym, 4 października. Dziennik *Tribuna* potwierdza doniesienie o pobycie w dniach ostatnich w Rzymie pułkownika Paty de Clam.

Rzym, 4 października. Dziennik *Capitale* donosi, że pułkownik Paty de Clam przybył w zeszły czwartek do Rzymu i zamieszkał w hotelu pod nazwiskiem hr. Beel. Widział się on z kilkoma ze swoich przyjaciół i dziennikarzami francuskimi a w sobotę wyjechał do Neapolu.

Paryż, 4 października. Jak *Figaro* donosi, obiegają pogłoski o mających nastąpić zmianach w dyplomatycznych zastępstwach Francji. Patenostre ma zostać ambasadorem w Konstantynopolu, Jules Cambon w Madrycie, a d'Aubigny w Waszyngtonie.

Figaro donosi dalej, że minister spraw wewnętrznych poczyni na dzisiejszej radzie ministerjalnej oświadczenia co do rokowań z Anglią w sprawach Faszody.

Paryż, 4 października. *Agencja Havasa* donosi: Generalny prokurator Manau wręczy swój wniosek, wypracowany na piśmie a dotyczący się rewizji, najpóźniej we środę. Rada, która ma zdać sprawę o tym wniosku, będzie mianowana prawdopodobnie w sobotę.

Paryż, 4 października. Dziennik *Lanterne* twierdzi, że Sarrien wskazał drugi nowy fakt w sprawie procesu Dreyfusa, a jest nim list Esterhazygo do podpułkownika Paty de Clam, w którym to liście Esterhazy pisze: „Jeżeli nie jesteście pewni rzeczoznawców, powiem, że naśladowano moje pismo”.

Gaulois donosi, że pomiędzy ministrem sprawiedliwości Sarrienem a generalnym prokuratorem Manau panuje zupełna zgodność zapatrywań.

Konstantynopol, 4 października. Wicekról egipski przyjmował i rewizytował ambasadorów.

Madryt, 4 października. Wiadomość, że Stany Zjednoczone zamierzają zatrzymać dla siebie Filipiny, wywołała tutaj wielkie wzburzenie, albowiem o czemś podobnem nie ma wzmianki w protokole pokojowym.

Kopenhaga, 4 października. Uroczystość złożenia na wieczny spoczynek zwłok królowej odbędzie się dnia 15 b. m. Między innymi zapowiedział swój przyjazd także car Mikołaj.

Kuneo, 4 października. Skutkiem trziedniowych ulewnych deszczów rzeki i potoki górskie wystąpiły ze swych łożysk. Szkody są bardzo znaczne. Mosty kolei żelaznej Kuneo-Limone, oraz na głównej linii kolejowej Kuneo-Turin porzuwane. Komunikacja w wielu kierunkach przerwana. Pociągi kolejowe kursują z wielkiem opóźnieniem.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4 października 1898, godzina 10 minut 45. Akcje kredytowe 353 87, Akcje kolei państwowej 351 62, Akcje tytoniowe —, Anglo-austriackie 58 88, Unionbank —, Południowej 73 50, Renta papierowa —, Akcje banku dla krajów koronnych 223 25, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 98 —, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97 —, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota —, za 100 marek 58 88, Alpine 173 80. Usposobienie słabsze.

Wiedeń, 4 października 1898, godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 173 30, Węgierskie akcje kredytowe 380 —, Akcje anglo-austriackie 155 —, Akcje banku Union 293 —, Kredytowe ziemskie 441 —, Kredyty 352 87, Akcje kolei południowej 73 50, Losy tureckie 58 75, Akcje kolei państwowej 350 75, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 293 50, 4-procentowe galie. obligacje propinacyjne z 1889 r. 97 —, Akcje tytoniowe 129 —, galicyjskie obligacje indemnizacyjne 97 —, Akcje kolei Eben-tal 260 75, Akcje banku dla krajów koronnych 223 —, 4-procentowa węgierska renta złota 120 —, Akcje banku związkowego 262 —, Rubel papierowy 1 27 62, Węgierska renta papierowa 98 10, Rimurania 252 —. Usposobienie słabe.

Giełda zagraniczna, dnia 3 października 1897 r. godzina 3 minut —. Paryż: 3-prc. renta 102 55, lombardy —, Usposobienie —. Berlin: rubla rosyjskie 216 55, Akcje kredytowe 222 25, Polskie listy zastawne —, Papiery galicyjskie —, Nowa rosyjska pożyczka —, Austriackie banknoty 169 95, Lombardy 32 —. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 3 października 1898 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 19 20 do 19 50 złr Budapeszt: Pszenica na jesień 1884 do 1885 zł. Berlin: pszenica na wiosnę — zł. — zł., żyto — do — zł., spirytus 50 60 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 47 30 zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kreczowiecki.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatk miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., trzudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

(Prenumeratę miejscową przyjmuje Agencja dzienników Stanisława Sokołowskiego. Pasaż Hausmana l. 9. — prenumeratę zamiejscową upraszamy nadsyłać wprost do Administracji *Gazety Lwowskiej*).

Nadesłane.

Nadworny lekarz dentysta

Dr. Z. REINHOLD

powrócił.

900

Ord. ul. Trzeciego Maja 1. 8.

Adwokaci krajowi

Dr. Wład. Gorecki i Dr. Tad. Gorecki

przenieśli kancelaryę swoją przy
ul. Akademickiej 1. 26, I. p.

Foncière

Peszteński Zakład ubezpieczeń

przenieśli biura swoje do domu pod 1. 28
ul. Akademicka.

873

C. k. uprz. galic. akcyjny

BANK HIPOTECZNY

przeniósł Kantor wymiany oraz Oddział
depozytowy których biura mieściły się
dotąd w mezaninie gmachu własnego,
do frontowych lokalności w parterze

Oddział depozytowy

przyjmuje wkłady i wypłaca zaliczki na rachunek
bieżący, przyjmuje do przechowania papiery warto-
ściowe i udziela na takowe zaliczki.Nadto zaprowadzono na wzór instytucji za-
granicznych tak zwane

Depozyty Schowkowe (Safe Deposits)

Za opłatą 25 do 35 zł. wa. rocznie, depozy-
tariusz otrzymuje w stalowej kasie pancerniej schowek
do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie
bezpiecznie a dyskretnie przechowywać może swoje
mienie lub ważne dokumenty.W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny
ak najdalej idące zarządzenia.Przepis odnośnie się do tego rodzaju depo-
zytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depo-
zytowym.

Przyjechał do Lwowa

dnia 3 października 1898

HOTEL GEORGE.

PP. S. hr. Zamojski z Wysocka, Ks. hr. Kras-
icki z Chołmowa, T. hr. Dzieduszycki z Niesu-
chowa, E. hr. Baworowski z Kopyczynie, B. hr.
Popper z Budapesztu, S. br. Dubnitz z Warszawy,
A. Gorayski z Morderówki.

HOTEL IMPERIAL.

PP. L. Mikucki z Gorlic, M. Z. Zdrojewski z
córka z Mohilewa, A. Romaszkan z córka z Ressy,
F. Szlachetowski z Jagielnicy, J. Sierakowski z Wy-
branówki, F. Domański z Ubiń, T. Zalewski z ma-
tką z Podala rossyjskiego.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. St. Olszańska i C. Cieńska ze Stanisła-
wowa, K. Lipiński z Sanoka, S. dr. Szyszko z Wo-
łynia, A. Krzysztofowicz z Kasapczy, H. Wolf i J.
Uhrich z Wiednia.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego
Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we
Lwowie, przy placu sw. Ducha 1. 10, pierw-sze piętro, jest otwarta codziennie od godziny
10 przed południem do godziny 5 popołudniu,
Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct
w dni powszednie 30 ct. — Dla członków
wstęp wolny.Muzeum przemysłowe miejskie o-
twarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków
od godziny 9 rano do godziny 3 po południu)
w niedzielę i święta od godziny 10 rano do
godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna
otwarta codziennie od godziny 11 przed do
do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta
od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dni
powszednie 20 ct., w niedziele wolny.Nieustająca wystawa wyrobów prze-
mysłu krajowego otwarta codziennie w domu
niegdyś Biesiadekich (przy placu Halickim).
Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i pią-
tek, w inne dni 10 ct. — Wszystkie przed-
mioty na sprzedaż.

Muzeum imienia Lubomirskich.

W dni powszednie otwarte od godziny 9 do
1 z południa, we wtorek i piątek od godziny
3 do 5, a w niedzielę przed południem od
godziny 11 do 1.Cennik
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 4 października 1898.

I. Akcje za sztukę.

	płaca	żądają
zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	209.—	211.50
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200	292.—	295.—
zł. wa. w srebr.	370.—	380.—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	200.—	210.—
kred. gal. po 200 zł. w. a.	205.—	212.—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa.	260.—	265.—
Fabryki wagonów w Sanoku przed-	208.50	211.—
tem Lipińskiego po 500 kor. wa.		
Banku gal. dla handlu i przemysłu		
po 200		

	płaca	żądają
zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.
II. Listy zastawne za 100 zł.		
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10% pr.	110.20	110.90
" " 4% w. a. los. w 50 l.	100.10	100.8
" " 4% w. a. los. w 60 l.	96.50	97.20
" " 4% w. a. los. w 70 l.	100.80	101.50
" " 4% w. a. los. w 80 l.	98.—	98.70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza	97.50	98.20
emisja)		
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10%	97.50	98.20
los w 4 1/2 lat	95.70	96.40
4% los w 56 lat		

	płaca	żądają
zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.
III. Obligacje za 100 zł.		
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97.40	98.10
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102.50	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102.30	—
" " 4 1/2% (3. em.)	100.50	101.20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kor.	97.50	98.20
Pożyczki kraj. 6% w. a. z roku 1873	103.—	—
" " 4% w. a. z roku 1891	—	—
" " 4% po 200 koron	97.30	98.—
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	95.50	96.20

IV. Losy.

	płaca	żądają
zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.
Miasta Krakowa	26.50	28.50
" Stanisławowa	50.—	—

V. Monety.

	płaca	żądają
zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.
Dukat cesarski	5.61	5.71
Napoleon d'or	9.49	9.59
Pół Imperiał	9.47	9.57
Rubel rosyjski srebrny	1.20	1.25
" papierowy	127.20	138.20
10 marek niemieckich	58.60	59.10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1 października 1898.

	płaca	żądają
zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.	101.—	101.20
luty-lipień	100.90	101.10
Jednolity dług państwa w srebrze	100.80	101.—
styczeń-lipiec	100.80	101.—
kwiecień-październik	100.80	101.—

Rentę austriacką i węgierską, wszelkie losy, jakoteż
monety zagraniczne

kupują i sprzedają najkorzystniej

Sokal i Lilien, Dom bankowy i kantor wymiany

Zlecenia z prowincji wykonujemy odwrotną pocztą bez doliczenia
jakiegokolwiek prowizyi.

1

DZIENNIK

URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. 151/98 2 (6113)

Przeciw Janowi Boniewiczowi, ostatnim
czasem w Myślenicach zamieszkałemu, które-
go miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym
został do c. k. sądu powiatowego w Myśle-
nicach przez Antoniego Kozika nadleśniczego
pozew o 200 zł. wa. z pn.Na podstawie pozwu wyznacza się ter-
min na dzień 13 października b. r. o godzi-
nie 9 rano.Celem strzeżenia praw pozwanego usta-
nawia się Pana Wincentego Lasko, kandyda-
ta notaryalnego w Myślenicach kuratorem.Tenże kurator zastępywać będzie pozwa-
nego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpie-
czeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi
lub pełnomocnika nie zamianuje.C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach
Oddział II., dnia 15 sierpnia 1898.

L. cz. IV 3049/97 6 VII (5978 2-3)

C. k. Sąd powiatowy S. I Oddział VII
we Lwowie podaje do wiadomości, iż dnia 13
października 1897 zeszedł ze świata Władysław
Polesnicki w Zakładzie karnym dla mę-żczyzna we Lwowie nie pozostawiwszy rozpo-
rządzenia ostatniej woli.Ponieważ sąd ten nie ma wiadomości,
czy i które osoby mają prawo do spadku je-
go, przeto wywaza wszystkich, którzyby zamie-
rzali z jakiegokolwiek tytułu prawnego rościć
sobie prawo do spadku, by w przeciagu jednego
roku, od dnia n. j. wyrażonego licząc, zgłosili
się z prawami swymi do tego sądu wykazu-
jąc swe prawa dziedziczenia, wniesli oświad-
czenie przyjęcia do spadku, w przeciwnym
bowiem razie spadek, dla którego tymczasem
p. adw. dr. Stanisław Dobiecki ustanowionym
został za kuratora spadku, p. zeprowadzonym
będzie z tymi i tym przyznanymi, którzy o
świadczyć przyjęcie onegoż i tytuł swego pra-
wa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku
nie przyjętą lub jeżeliby się nikt nie oświad-
czył do niego, cały spadek zostanie przez
Rząd jako bezdziedziczny ściągnięty.

We Lwowie, d. 17 kwietnia 1898.

G. Zi. E. 2066/98 (6106 1-3)

Dem Herrn Roman Grafen Drohojewski
zuletzt in Sadowa Wisznia wohnhaft, ist
in der bei dem k. k. Bezirks Gerichte in Ko-
lomea anhängigen Rechtssache der FirmaIgnatz Grawatsch & Sohn, wider Ro-
man Grafen Drohojewski wegen Zahlung
von 700 fl. ö. W. s. N. G. der Beschluss
vom 20 August 1898 Geschäftszahl E. 2066/98
zustustellen, womit die Tagsetzung zur Ein-
vernahme der Parteien über die von der Fir-
ma Kriss. Singer & Weinschel Lagerhaus in
Kolomea beantragte Forderung des gepfar-
deten Knochennasses auf den 6 Oktober 1898
anberaumt wurde.Da der Aufenthalt des Roman Grafen
Drohojewski unbekannt ist, wird ihm zur
Wahrung seiner Rechte Herr Dr. Walery
Stauber, Landes-Advocat in Kolomea zum Cu-
rator bestellt.Dieser Curator wird den Roman Grafen
Drohojewski in der bezeichneten Rechtssache
auf dessen Gefahr und Kosten so lange ver-
treten, bis dieser entweder sich bei Gericht
meldet, oder einen Bevollmächtigten nahm-
haft macht.K. k. Kreisgericht Kolomea
Abtheilung II., am 25 September 1898.

L. cz. C. II 301/93 1 (6075 1-3)

Przeciw Janowi Czerwińskiemu z Tar-
nowa, którego miejsce pobytu jest nieznane,wniesionym został do c. k. sądu powiatowe-
go w Tarnowie przez Maryannę Dziedzicową
z Tarnowa pozew o zapłatę 145 zł. w. a.Na podstawie pozwu wyznaczono audy-
encyę do ustnej rozprawy procesowej na
dzień 7 listopada 1898 godzinę 9 rano.Celem strzeżenia praw z miejsca poby-
tu niewiadomo dr. Jana Czerwińskiego, usta-
nawia się Pana dr. Jana Steca adwokata w Tar-
nowie kuratorem.Tenże kurator zastępywać będzie pozwa-
nego w rzecznej sprawie na jego koszt i
niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie
zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.C. k. Sąd powiatowy w Tarnowie
Oddział II., dnia 20 września 1898.

L. cz. Firm. 542/98 (5934)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako
Sąd handlowy ogłasza, że firma „Skwarezyn-
ski et Comp. spółka handlowa dla eksplu-
atacy oleju skalnego z siedzibą w Mrzynie-
cu z powodu zaniechania przedsiębiorstwa z re-
jestru handlowego dla spółek wykreślona zo-
stała

Sambor, dnia 7 września 1898.

OGŁOSZENIE LICYTACYI

Celem wydzierżawienia podatku spożywczego od rzezi bydła i wyrebu mięsa, tudzież od wyszynku wina w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych na przeciąg jednego roku od 1 stycznia 1899 do końca grudnia 1899 bezwarunkowo lub na przeciąg trzech lat t. j. od 1 stycznia 1899 do końca grudnia 1901, również bezwarunkowo lub z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy przed upływem dwóch ostatnich lat: na lata kalendarzowe 1900, i 1901 rozpisuje się niniejszem pod warunkami zawartymi w równocześnie wydanem z tą drukowaniem obwieszczeniu publicznym licytacji, która się odbędzie w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Jarosławiu, a mianowicie: na wydzierżawienie prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgach dzierżawnych Cieszanów i Jarosław, oraz na wydzierżawienie podatku spożywczego od wina w okręgach dzierżawnych Cieszanów, Grodzisko i Jarosław w dniu 19 października 1898 i na wydzierżawienie prawa poboru podatku spożywczego od wina w okręgach dzierżawnych: Kańczuga, Leżajsk, Łańcut, Oleszyce, Radymno, Sieniawa i Żółńia w dniu 20 października 1898 w obydwóch dniach o 9tej. godzinie rano do 1 w południe.

L. p.	Okręg dzierżawny	Przed- miot dzierżaw- y	Oznacze- nie taryfy	Cena wywoła- nia wynosi na każdy rok		Złożyć się mające 10% wadyum wynosi		Termin licytacy	U W A G A
				złr	ct	złr.	ct.		
1	Cieszanów	mięso	III	6481	99	649	—	19 października 1898.	
		wino	"	140	—	14	—		
2	Grodzisko	"	"	25	20	3	—		
3	Jarosław	mięso	II	33200	—	3320	—		
		wino	"	3124	20	313	—		
4	Kańczuga	"	"	160	89	17	—		
5	Leżajsk	"	"	182	12	19	—		
6	Łańcut	"	"	462	72	47	—		
7	Oleszyce	"	"	73	—	8	—		
8	Radymno	"	"	323	50	33	—		
9	Sieniawa	"	"	211	—	22	—		
10	Żółwnia	"	"	82	75	9	—		

od godziny 9. do 1. w południe

Każdy mający chęć licytowania ma złożyć wadyum wynoszące 10% od ceny wywołania.

Oferty pisemne, zaopatrzone w powyższe wadyum, ostemplowane na 50 ct., wniesione być mają osobno na każdy pojedynczy przedmiot dzierżawy najpóźniej do 1 godziny po południu dnia licytacji poprzedzającego t. j. dnia 18 względnie 19 października 1898 do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Jarosławiu.

Konkretnie nadeż tak ustne jak i pisemne są wykluczone.

Na podstawie §. 10 gal. ust. kraj. z 20 marca 1891 (Zb. ustaw kraj. z roku 1891 Nr. 35) obowiązani są dzierżawcy prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego, na żądanie galicyjskiego Wydziału krajowego pobierać 30% dodatek do podatku spożywczego tytułem osobnej opłaty krajowej i dodatek ten razem z czynszem dzierżawnym w ratach miesięcznych do przydzielić się mającego urzędu percepcyjnego odwozić.

Blizsze warunki licytacji, jako też wykaz miejscowości, należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych, mogą być przejrane w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Jarosławiu tudzież w kancelaryach tutejszych okręgowych Nadzorów straży skarbowej.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Jarosław, dnia 20 września 1898.

L. cz. E. 481/98 8

(6086 3—3)

Na żądanie p. Siegfrieda Gesslera fabrykanta likierów w Jag-rundorfie, i H. Reichsthalera, kupca w Wiedniu, odbędzie się dnia 17 października 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacja domu nr. 458 w Mieleu, na parę. bud. 122/3—122/6 lwh. 601 gm. Mielec objętego.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2234 zł. w. a.

Najniższa cena wynosi 1117 zł. w. a. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Mielec, dnia 25 sierpnia 1898.

L. cz. E. 716/98 1

(6081 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Dawida Jojny Magera przeciw

Janowi Stefankowi Drozd pto 82 zł. a. w. z pn. odbędzie się na koszt i niebezpieczeństwo nabywcy zawodowego w tut. sądzie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację realności lwh. 81 ks. gr. gm. kat. Chłopy i lwh. 94 ks. gr. gm. Litewka objętych, Jana Stefanki Drozd własnych, dnia 22 października 1898 o godzinie 10 przed południem. Realności te sprzedane zostaną na powyższym terminie za lub niżej ceny wywołania 650 zł.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania. Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Kazimierz Kowarzyk c. k. pocztmistrz w Komarnie.

Reszcie warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, akt oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.

Komarno, dnia 26 sierpnia 1898.

L. cz. E. 826/98 2

(5997 2—3)

Na żądanie c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie, odbędzie się dnia 8 listopada 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II w Horodence, licytacja realności wyk. hip. l. 322 ks. gr. gm. Wierzbowce objętej, Nykoły Ostafiejczuka względnie tegoż spadkobierców własnej, protokołem z dnia 7 sierpnia 1897 oszacowanej, wraz z przynależnościami, składającymi się z chaty.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 300 zł. a. w., przynależności zaś na 50 zł.

Najniższa cena wynosi 200 zł jako 2/3 części ceny szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia,

przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Horodenska, dnia 31 sierpnia 1898.

L. cz. E. 871/98 2

(5998 2—3)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie, odbędzie się dnia 8 listopada 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II w Horodence, licytacja realności ks. gr. wyk. hip. l. 281 ks. gr. gm. Wierzbowce, tudzież realności ks. gr. wyk. hip. 282 tej samej gminy objętej, wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego i ogrodu.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 290 zł.

Najniższa cena wynosi 2/3 części wartości szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Horodenska, dnia 31 sierpnia 1898

Geschäftszahl E 195/98 7

(5999 2—3)

Auf Betreiben der Rosa Pfleghart, als Rechtmäßigerin des Franz Plitseh, vertreten durch dr. Emil Czumpelik, Adv. Wiener Neustadt, findet am 8 November 1898 vormittags 10 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 2 die Versteigerung der Realität Einl. 868 der Catastralgemeinde in Kozowa, samt Zubehör, bestehend aus der Bauparcelle Zl. 4 und aus ein m auf dieser Parzelle auf gebauten einstöckigen Hause.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 14000 fl. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 7000 fl., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs - Hypothekenauszug, Catastralauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 2 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigenfalls sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprangel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirks-Gericht Abtheil. II.

Kozowa, am 10 August 1898.

L. cz. E. 96/98 7

(6116 2—3)

Na żądanie Dawida Rosenhecka, jako zarządcy masy konkursowej Dawida Szulima Landwehrów, odbędzie się dnia 25 października 1898 o 10 rano, licytacja realności objęta whl. 232 ks. grt Zawale, własność w połowie Dawida a w połowie Szulima Landwehr obejmująca, pb. l. 11. pgr. 424, 425, 2564 i 4328/30 tudzież realności w hip. 233 ks. gr.

Zawale składającej się z pgr. 2241, 2242, 2243 wraz z przynależnościami, obejmującymi drzewa zwykłe i owocowe, tudzież ogrodzenie.

Nieruchomości ta, wystawione na licytację, są ocenione a to: nieruchomości wyk. 232 na kwotę 4360, budynki na takowej na kwotę 1243 zł., zaś przynależności na 168 zł.

Natomiast nieruchomości w hip. 233 oceniona na 330 zł.

Najniższa oferta wynosi co do realności w. hip. 232 kwotę 3847 zł. 44 ct., zaś co do realności w. hip. 233 kwotę 220 zł.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie tut. w godzinach urzędowych w oddziale II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Śniatyn, dnia 29 lipca 1898.

L. cz. 17085/97

(6110 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 10 października 1898 powyższej ceny szacunkowej, zaś dnia 10 listopada 1898 nawet niżej takowej licytacja realności według wyk. hip. l. 274 ks. gr. gm. kat. Monasterzyska Wasyla Majlaniuka własnej, na rzecz Josia Rescha pto 60 zł. z pn.

Cena wywołania 446 zł.

Wadyum 44 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratora adw. Dr. Korpińskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, d. 15 grudnia 1897.

L. 5722

(5981 1—2)

Doniesienie.

Zarząd wojskowy zakupi sposobem kupieckim: dla stacji w Krakowie: 49.900 cetn. metr. żyta, 83.400 cetn. metr. owsa; dla stacji w Tarnowie: 8.400 cetn. metr. żyta, 1.500 cetn. metr. owsa; dla stacji w Ołomuńcu: 12.800 cetn. metr. żyta, 22.300 cetn. metr. owsa; dla stacji w Bochni: 7650 cetn. metr. owsa; dla stacji w Opawie: 1550 cetn. metr. owsa.

Dotyczące wnioski sprzedaży muszą być wniesione najpóźniej w dniu 17 października 1898, godzina 9 przed południem do c. k. Intendatury 1 korpusu.

Blizsze warunki ogłoszone są w urzędowej gazecie lwowskiej z dnia 29 września w Czasie i w Nowej Reformie z dnia 30 września 1898, a oprócz tego przejrane być mogą w godzinach urzędowych w c. k. magazynach prowiantowych w Krakowie, w Tarnowie, w Ołomuńcu, w filialnych magazynach prowiantowych w Bochni i w Opawie i w c. k. politycznych władzach powiatowych, leżących w obrębie c. i k. 1 korpusu.

Z Intendatury c. i k. 1 korpusu.

L. cz. E. 213/98 3

(6117)

Na żądanie p. Chaima Tobiasza dw. im. Pachesa, zastąpionego przez p. adw. dr. Korolę w Żółkiew, odbędzie się dnia 27 października 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biu Nr. II licytacja 4/7 części realności objętej whl. 103 ks. gr. gminy Żółkiew I, część Feigi Racheli dw. im. Daches i nieletnich Leona Mojsesza Majera dw. im. Dwójcy Serki dw. im. Dachesów własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z 4/7 części domu mieszkalnego i 4/7 części wychodka.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 141 zł. 72 ct. aw., przynależności zaś na 931 zł. 42 2/7 ct.

Najniższa cena wynosi 536 zł. 58 ct. aw. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żółkiew, dnia 30 sierpnia 1898.

Do l. 27.566/98.

O B W I E S Z C Z E N I E.

(6121)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od rzeźni bydła i wyrebywania mięsa w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych na rok 1899, z mierzającym przedłużeniem kontraktu na drugi i trzeci rok: t. j. 1900 i 1901 lub bezwarunkowo na przeciąg trzech lat od 1 stycznia 1899 do końca grudnia 1901, odbędzie się w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Brodach publiczna licytacja za pomocą ustnych i pisemnych nadejści w dniach niżej wykazanych.

L. porządk.	Siedziba okręgu dzierżawnego	Klasa taryfy	Wydzierżawia się prawo poboru podatku spożywczego od	Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego		10% wadium		Licytacja odbędzie się w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Brodach, od godziny 9 rano do 1 w południe dnia	Uwaga.
				złr.	ct.	złr.	ct.		
1	Pomorzany	III.	mięsa	1505	75	151	—	12 października 1898.	Telegraficzne oferty nie będą uwzględnione.
2	Sassów	III.	mięsa	1885	60	189	—	13 października 1898.	
3	Założce	III.	mięsa	1603	77	161	—		

Pisemne oferty, zaopatrzone marką stempową na 1 koronę, mają być dokładnie według przepisane formularza sporządzone i najpóźniej do godziny 1-szej po południu dnia poprzedzającego ustną licytację do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Brodach lub jego zastępcy osobiście oddane, lub pocztą z podaniem na kopercie przedmiotu dzierżawy i dnia licytacji nadesłane.

Chcący brać udział w licytacji musi 10% ceny wywołania jako wadium w gotówce lub papierach wartościowych zdolnych do przyjęcia według kursu do rąk komisarsza przeprowadzającego licytację złożyć, względnie do pisemnej oferty dołączyć.

Blizsze warunki licytacyjne i miejscowości do pojedynczych okręgów dzierżawnych należące, można przeglądać w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Brodach, lub też we wszystkich nadzorach c. k. Straży skarbowej brodzkiego okręgu skarbowego.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Brody, dnia 22 września 1898.

Zl. 1964

(6123 1—2)

Pferde Licitation

in dem k. k. Staatsgestüte zu Radautz in der Bukowina.

Am 14 October 1898 um 10 Uhr Vormittags werden in dem k. k. Staatsgestüte zu Radautz nachstehend verzeichnete zur Zucht oder zum Gebrauche verwendbare Pferde gegen gleich baare Bezahlung an den Meistbietenden verkauft werden u. zw.:

Leutzahl	Name	Alter	Farbe	Mass in cm	Abstammung		Wurde 1898 gedeckt
	u. Nr. des Pferdes				Vom Vater	Von der Mutter	
a) gedeekte Halbbblutstuten:							
1	174 Prälat	4	Braun	166	Prälat	Nonius	20/5 Weatherstar
2	205 Gidran XXI.	17	Schimmel	161	Gidran XXI	Schagya II.	8/3 Amurath
3	89 Favory IV.	8	"	160	Favory IV.	Pluto	16/4 Taxis
4	99 Pluto	16	"	158	Pluto	Favory II.	19/5 "
5	155 Pluto	14	"	15	"	" III.	7/4 "

b) nicht gedeckte Halbbblutstuten:

1	208 Maestoso I.	3 1/2	Schimmel	162	Maestoso I.	Pluto	
2	2 Antonius	3 1/2	Braun	165	Antonius	Cavalier	
3	45 "	3 1/2	"	16	"	Nonius	

c) nachbenannte Pferdegattungen:

2 jährige Hengste	2 Stück
1 " "	1 "
Abspen	1 "
Stuten	4 "
Gebrauchspferde	15 "
Huzulen 1 jähr. Hengst	1 "
" 1 " Stute	1 "
Summa deren	25 Stück

Vom k. k. Staats-Gestüte.

Radantz, am 29 September 1898.

L. cz. III 3291/98 7

(6085)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego przez adwokata dra. Wilhelma Holzera odbędzie się dnia 27 października 1898 o godz. 11 1/2 przedpołudniem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Kałuszu licytacja realności, położonej w Kałuszu pod l. spis 348 objętej wyk. hip. l. 1738 ks. gr. Kałusz, b. p. Leibisza Herscha dw. im. Fruchterman własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z domu murowanego parterowego z piwnicami, domu parterowego budowanego, kłósków, stajenki i komórki.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona wraz z przynależnościami na 5750 zł., przez Bank hip. w myśl rozporząd. minist. z 28 października 1865 l. 110 dz. pp.

Najniższa cena wynosi 2875 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-

sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnieszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Kałusz, dnia 23 lipca 1898.

L. cz. E. 708/98 5

(6141)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Białej zastąpionej przez adw. dra. Jana Rosnera odbędzie się dnia 8 listopada 1898 o godz. 9 przedpołudniem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacja realności lhw. 294 ks. gr. Komorowice wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 13140 zł.

Najniższa cena wynosi 1570 zł. a. w.

poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnieszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Biała, dnia 10 września 1898.

Do l. 18638/98

(6155 1—3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa na rok 1899 względnie na lata 1899 i 1900 ewentualnie na lata 1899, 1900 i 1901 bezwarunkowo albo warunkowo na rok 1899 z mierzającym przedłużeniem na następne dwa lata t. j. 1900 i 1901 w okręgu dzierżawnym.

- 1) Bursztyn z ceną wywołania rocznych 2700 zł.
- 2) Podhajce z ceną wywołania rocznych 4480 zł.
- 3) Złotniki z ceną wywołania rocznych 1083 zł.

ogłasza c. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Brzeżanach publiczną licytację w drodze ustnych nadejści i pisemnych ofert.

Licytacja odbędzie się w lokalu biurowym a to: na okręg dzierżawny w Bursztynie na dniu 25 października 1898, zaś na okręg w Podhajcach i Złotnikach na dniu 26 października 1898, każdą razą od godziny 9 do 1 z południa.

Pisemne oferty, zawierające wadium w wysokości 10% ceny wywołania należy wnieść opecznie do dnia poprzedzającego licytację t. j. 24 względnie 25 października 1898 do 12 godziny w południe na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Brzeżanach z wyrażeniem uwidocznieniem na kopercie dotyczącego przedmiotu i okręgu dzierżawnego.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego. Brzeżany, 28 września 1898.

L. cz. E 243/98 2

(6152 1—3)

Na żądanie Michała Malinowicza w Zydzaczowie, odbędzie się dnia 29 października 1898 o godz. 9 przedpołudniem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II w Zydzaczowie licytacja realności lhw. 43 ks. gr. gm. kat. Rogożno Semka Hwozdyka własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 293 zł. 75 1/2 ct.

Najniższa cena wynosi 195 zł. 84 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnieszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Zydzaczów, dnia 10 września 1898.

L. cz. E 48/98 6

(6074)

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipot. we Lwowie, zastąpionego przez adw. dra. Wilhelma Holzera we Lwowie, odbędzie się dnia 31 października 1898 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacja majątności tab. Jędrzejówka w gm. obrębie katastr. Nieśtanice w powiecie sąd. Radziechów położonej, objętej wyk. hip. l. 498 ks. gr. w posiadaniu w tut. c. k. sądzie prowadzonej; w 2/4 częściach masy spadk. śp. Józefa Bremenstahl względnie tegoż oświadczonych spadk. Jana Bremenstahl i J. koba Bremenstahl — w 1/4 Adama Hans i w 1/4 Filipa Hans własność stanowiącej, wraz z przynależnościami składającymi się z 3 do-

mów mieszkalnych, 8 budynków gospodarczych 2 stajni, 4 koni, 2 krów, 2 wozów, 2 pługów i 6 bron.

Nieruchomość Jędrzejówka, wystawiona na licytację, jest oceniona na 4502 zł. którą to wartość w aust. wal. przy udzieleniu pożyczki w kwocie 2400 zł. a przez c. k. uprzyw. gal. akc. Bank hipoteczny we Lwowie wyśrodkowaną obecnie w myśl rozp. minist. z dnia 28 października 1865 dup. Nr. 110 i art. V ust. wpr. ord. egz. się przyjmuje przynależności zaś na łączną wartość w kwocie 1291 zł. 13 ct.

Najniższa cena wynosi 3862 zł. 10 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 (oddział kancelaryjny).

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnieszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I. Złoczów, 17 września 1898.

Konkursa.

L. 54373

(6065 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendium w rocznej kwocie dwustu (200) zł. w. a. z fundacji imienia Józefa Czerkawskiego, ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendium to jest przeznaczone przede wszystkim dla krewnych zmarłego w Meryszczowie dnia 18 maja 1882 ś. p. Józefa Czerkawskiego (syna Benedykta a wnuka Antoniego), w braku takich dla jego powinowatych, a jeżeliby i tych zabrakło dla innej młodzieży wyłącznie narodowości polskiej i religii chrześcijańskiej a przed innymi religii grecko lub rzymsko-katolickiej. Od wszystkich kompetentów wymaga się celujących postępów w naukach i wykazanej potrzeby tego wsparcia, a muszą być oni uczniami lub uczenicami wyższych lub średnich szkół publicznych w kraju.

Pobór stypendium trwa aż do ukończenia nauk i może być ewentualnie na dalsze dwa lata przedłużony.

Prawo nadawania tego stypendium służy Wm. Władysławowi Norbertowi dw. im. Czerkawskiemu, zamieszkałemu w Gajach pod Lwowie.

Podania należy wnieść za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, a ewentualnie także dowody pokrewieństwa lub powinowactwa z śp. Józefem Czerkawskim.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji w Wielkiem Księstwie Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 24 września 1898.

G r o t t.

L. 54357

(6119 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendium z fundacji ś. p. ks. Walentego Ryznerskiego, o rocznych 150 zł. w. a., ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendium to przeznaczone jest wyłącznie tylko dla uczęszczających do szkół publicznych potomków Ignacego Ryznerskiego, brata ś. p. fundatora, tudzież dla potomków Anny z Ryznerskich Wodyńskiej, siostry fundatora, wreszcie, gdyby takich kandydatów nie było, dla synów obywateli miejskich z Dembowca.

Warunkiem dalszym do uzyskania i pobierania stypendium są odpowiednie obyczaje i dobry postęp w naukach.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i złożyć dowody, że według tego, co wyżej powiedziano, mają prawo ubiegać się o powyższe stypendium.

W każdym zaś razie załączyć winni metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem. We Lwowie, dnia 24 września 1898.

G R O T T.

L. 10.943 pr.

(6092 3-3)

KONKURS.

Celem obsadzenia po jednej posadzie starszego komisarza policji w VIII. klasie rangi przy c. k. Dyrekcji policji w Lwowie i w Krakowie, tudzież dwu posad w komisarzy policji w IX. klasie rangi przy c. k. Dyrekcji policji we Lwowie z systemizowanymi dla tych posad poborami, wreszcie posady praktykanta koncepcyjnego z adnutum rocznych 500 zł. przy c. k. Dyrekcji policji w Krakowie rozpisuje się niniejszym konkurs z terminem do końca października b. r.

Ubiegający się o te posady winni wnieść swoje podania opatrzone w dowody kwalifikacji i znajomości języków krajowych w powyższym terminie i w właściwej drodze służbowej do Prezydium Dyrekcji Policji we Lwowie względnie w Krakowie.
Lwów, dnia 27 września 1898.

L. 10690

(6093 3-3)

KONKURS.

Celem obsadzenia dwóch posad starszych inżynierów w VIII. i kilku posad inżynierów w IX. tudzież adjunktów budownictwa w X. klasie rangi z systemizowanymi poborami w galic. państwowej służbie budownictwa rozpisuje się niniejszym konkurs z terminem do końca października 1898.

Ubiegający się o te posady winni wnieść podania zaopatrzone w dowody kwalifikacji i znajomości języków krajowych, w przepisanej drodze służbowej do Prezydium c. k. Namiestnictwa we Lwowie.
Lwów, dnia 26 września 1898.

L. 10942

(6094 3-3)

KONKURS.

W celu obsadzenia trzech posad c. k. adjunktów urzędów pomocniczych Namiestnictwa z systemizowanymi poborami IX. klasy rangi a ewentualnie dwu posad c. k. oficerów Namiestnictwa względnie c. k. sekretarzy powiatowych z poborami X. klasy rangi i jednej posady c. k. kancelisty Namiestnictwa z poborami XI. klasy rangi rozpisuje się niniejszym konkurs z terminem do końca października b. r.

Ubiegający się o powyższe posady winni wnieść podania zaopatrzone w dowody kwalifikacji i znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Posady sekretarzy powiatowych i kancelisty Namiestnictwa nadane będą w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nr. 60 dz. p. p. przed innymi ukwalifikowanymi, wysłużonymi podoficerom zaopatrzonim w certyfikaty, o ile nie będą ubiegać się o nie kompetenci z kategorii urzędników państwowych pozostających w służbie czynnej lub z kategorii kwiescentów.
Lwów, dnia 27 września 1898.

L. 10943

(6095 3-3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia dwu posad oficerów policji w X. i dwu posad kancelistów w XI. klasie rangi przy c. k. Dyrekcji policji we Lwowie niemniej jednej posady oficyała policji w X. i jednej posady kancelisty policji w XI. klasie rangi przy c. k. Dyrekcji policji w Krakowie z systemizowanymi dla tych posad poborami, rozpisuje się niniejszym konkurs z terminem do końca października b. r.

Ubiegający się o powyższe posady winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacji i znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydium c. k. Dyrekcji policji we Lwowie względnie w Krakowie.

Posady kancelistów nadane będą w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 dz. p. p. Nr. 60 przed innymi ukwalifikowanymi, wysłużonymi podoficerom zaopatrzonim w certyfikaty, o ile nie będą ubiegać się o nie kompetenci z kategorii urzędników państwowych.
Lwów, dnia 27 września 1898.

L. 54375

(6124 2-3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu ewentualnego nadania dwóch stypendyów „Strisowerowskich“ po 80 zł. w a. rocznie, utworzonych przez zm. Adolfa Juliusza dw. im. Strisowera, ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendya z tej fundacji, nadane obecnie przez substytucję, są przeznaczone w pierwszym rzędzie dla uczniów jakichkolwiek szkół publicznych ludowych, średnich, wyższych lub zawodowych, pochodzących w prostej linii od fundatora i wyznających religię mojżeszową, a wykazujących ubóstwo, i zostają w razie zgłoszenia się takich kandydatów odjęte substytutom a nałane kandydatom w pierwszym rzędzie powyższym.

Prawo nadawania stypendyów z niniejszej fundacji służy na teraz córce fundatora p. Rebecce Netti (Zanecie) Sternbergowej, w Wiedniu zamieszkałej, łącznie z przełożeniem zboru izraelskiego w Jarosławiu, ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu.

Podania, wystosowane do Wydziału krajowego, należy wnieść na ręce przełożonej władzy szkolnej kandydata, najpóźniej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć dowody pocho-

żenia w prostej linii od fundatora, metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa i świadectwa szkolne z ostatniego półroczia.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 24 września 1898.

G R O T T.

L. 5514

(6068 2-3)

KONKURS.

Na podstawie uchwały Rady miasta Tarnopola z dnia 21. marca 1898 rozpisuje się konkurs na posadę drugiego lekarza miejskiego w Tarnopolu.

Do posady tej przywiązana jest płaca roczna w kwocie 600 złr. z dodatkiem na pomieszkanie 120 złr. rocznie, z dodatkiem na dorożkę 50 złr. rocznie i z prawem do 3 pięcioleci po 60 złr. rocznie.

Posada ta nadana będzie prowizorycznie na jeden rok, poczem w razie odpowiednio pełnionej służby, może nastąpić stabilizacja nadająca prawo do emerytury.

Kandydaci, posiadający w myśl §. 51 ust. gm. i rozporządzenia Wys. Wydziału krajowego wydanego w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem z dnia 29. maja 1891 l. 67 Dz. rozp. kraj. kwalifikację na posadę lekarza miejskiego, winni są wnieść swe należycie udokumentowane podania najdalej do 15. listopada 1898 do Prezydium tutejszego Magistratu.

Magistrat król. miasta.

Tarnopol, dnia 25. września 1898.

L. 54364

(6120 2-3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania dwóch stypendyów z fundacji s. p. ks. Andrzeja Stawka o rocznych 52 zł. w. a., ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendya z tej fundacji są przeznaczone dla ubogich uczniów, którzy w Krakowie do szkół publicznych uczęszczają i odznaczają się dobrymi obyczajami, pobożnością, jako też celującymi postępami w naukach.

Pierwszeństwo będą mieć uczniowie pochodzący z gmin, wcielonych do parafii Szynwaldu, w powiecie tarnowskim.

Prawo nadawania służy Wydziałowi krajowemu.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież dowody dotychczasowych postępów w naukach, a w szczególności ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, d. 27 września 1898.

G R O T T.

L. 54335

(6118 2-3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania stypendy o rocznych 300 zł. z fundacji pod nazwą „stypendyum Rozalii i Karola Słapów“, ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendyum powyższe może otrzymać tylko młodzieniec urodzony w Wadowicach „Galicji z mieszczanńskiej familii, obrządku rzymsko-katolickiego, uczęszczający do c. k. wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie.

Kandydaci spokrewnieni z familją Słapów będą mieć pierwszeństwo przed wszystkimi ubiegającymi się a dopiero w braku tychże korzystać mogą z niniejszego stypendyumu inni, wykazujący powyższe warunki.

Prawo nadawania stypendyumu wykonywa Wydział krajowy na propositę Rady miejskiej miasta Wadowiec.

Podania należy wnieść na ręce Dyrekcji c. k. wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, poświadczenie Magistratu w Wadowicach, iż kandydat pochodzi z tamtejszej mieszczanńskiej rodziny, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Kandydaci odwołujący się do pierwszeństwa na mocy pokrewieństwa z familją Słapów, winni również wykazać to pokrewieństwo metrykami chrztu, a względnie innymi dowodami stanowiącymi dokumentami.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, d. 24 września 1898.

G R O T T.

L. 1402.

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się niniejszym konkurs:
I. Na posady samostnych nauczycieli (lek) z płacą 350 zł. i wolnem pomieszkaniem

przy szkołach 1-klasowych: 1. w Kamionce małej, 2. w Łętowie, 3. w Pisarzowej, 4. w Porębie wielkiej, 5. w Przyszowej, 6. w Słopniach królewskich, 7. w Szczawie, 8. w Zalesiu.

II. Na posadę starszego (ej) nauczyciela (lki) z płacą 450 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie przy 3-kl. szkole w Tymbarku.

III. Na posady młodszych nauczycieli (lek) z płacą 300 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie przy szkołach 2-kl. 1. w Kasince małej, 2. w Laskowej.

We wszystkich wyżej wymienionych szkołach językiem wykładowym jest język polski.

Należyce udokumentowane podania należy za pośrednictwem swych władz przełożonych wnieść do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Limanowej w terminie do dnia 31 października 1898.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

W Limanowej, dnia 14 września 1898.

L. 2030

C. k. Rada szkolna okręgowa w Husiatynie ogłasza niniejszym konkurs na następujące posady:

I. Nauczyciela religii obrz. a) łac. i b) gr. kat. 5-kl. szkoły męskiej i 5-kl. szkoły żeńskiej w Husiatynie.

III. Nauczyciela religii mojżeszowej 5-kl. szkoły męskiej i 5-klasowej szkoły żeńskiej w Husiatynie.

III. Nauczyciela religii obrz. a) łac. b) gr. kat. 5-kl. męskiej w Kopyczyńcach.

IV. Nauczyciela a) starszego i b) nauczyciela młodszego 5-kl. szkoły męskiej w Husiatynie.

V. Nauczycielki starszej 5-kl. szkoły żeńskiej w Husiatynie.

VI. Nauczyciela starszego 5-kl. szkoły męskiej w Kopyczyńcach.

VII. Nauczyciela (lki) młodszego czteroklasowej szkoły mieszanej w Chorostkowie, połączonej z dopełniającym kursem rolniczym.

VIII. Nauczyciela (lki) a) starszego i b) młodszego 3-kl. szkoły mieszanej w Herodnicy.

IX. Nauczycieli kierujących 2-klasowych szkół 1. w Kociubieżykach z płacą 350 zł. rocznie; 2. w Liczkowcach z płacą 350 zł.; w co wchodzi zboże wartości 113 zł. 72 ct.; 3. w Peremiłowie z płacą 350 zł.; w co wchodzi zboże wartości 100 zł. 75 ct.; i 4. w Truszczyńsku z płacą 350 zł. rocznie.

X. Nauczycieli (lek) młodszych 2-klasowych szkół 1. w Czarnoborowie, 2. Czarnoborowcach wielkich, 3. Hodynkowcach, 4. Howidowie wielkim, 5. Jabłonowie, 6. Kluwiniech, 7. Kociubieżykach, 8. Kociubieżykach 9. Krogulcu, 10. Krzywienkiem, 11. Liczkowcach, 12. Nizbogu nowym, 13. Peremiłowie, 14. Postolówce, 15. Probużnej, 16. Sidorowie, 17. Truszczyńsku, 18. Trybnochowcach, i 19. Wasylkowcach.

XI. Nauczycieli (lek) szkół 1-klasowych 1. w Bosyrach z płacą 350 zł. rocznie, w co wchodzi zboże wartości 65 zł. 62 ct.; 2. w Howidowie małym z płacą 350 zł.; 3. w Myszkowcach z płacą 350 zł. w co wchodzi zboże wartości 38 zł.; 4. w Nizbogu starym z płacą 350 zł.; 5. w Oryszkowcach z płacą 350 zł.; 6. w Siekierzyńcach z płacą 350 zł. w co wchodzi zboże wartości 50 zł. 75 ct.; 7. w Suchodole z płacą 350 zł. w co wchodzi zboże wartości 49 zł. 65 ct.; 8. w Szydłowcach z płacą 350 zł.; 9. w Tadorowie z płacą 350 zł. w co wchodzi zboże wartości 35 zł. 50 ct.; 10. w Woli czarnokonieckiej z płacą 350 zł. rocznie.

Do posad ad I. II. III. IVa. V. i VI. jest przywiązana płaca rocznych 450 zł.; do posady ad VIIa. jest przywiązana płaca 350 zł. rocznie; wreszcie do posad ad VIIb i X. płaca po 300 zł. rocznie a nadto do wszystkich posad I. II. III. IVa. b. V. VI. VII. VIIIa. b. i X. dodatek na pomieszkanie w wysokości 10 pre. pobieranej płacy.

Do posad ad IX. i XI. jest przywiązane wolne pomieszkanie w budynku szkolnym i użytk z jednego morga pola.

W szkołach ad I. II. III. IV. V. VII. IX. 1. 2. X. 1. 7. 10 i XI. 10. jest językiem wykładowym język polski; w szkołach ad IX. 3. 4. X. 2. 3. 4. 6. 8. 9. 11. 12. 13. 16. 17. 18 i XI. 1. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 9. jest językiem wykładowym język ruski a we wszystkich innych szkołach język polski i ruski.

O posady ad I. III. mogą się ubiegać tylko kanonicznie ordynowani kapłani świeccy lub zakonni z nadmienieniem, że posady nauczyciela religii nie można piastować równocześnie z duszpasterską.

O posadę ad II. mogą się ubiegać tylko te osoby, które ukończyły szkołę rabinów i złożyły egzamin na rabin z dobrym postępem, lub też, które mają kwalifikację na nauczycieli szkół ludowych, a posiadają kwalifikację, przepisaną do udzielania nauki religii.

O posady ad IV. V. VI. VIII. mogą się ubiegać kandydaci (tki) posiadający kwalifikację do szkół ludowych pospolitych z językiem wykładowym polskim i ruskim i uzdolnieniem do nauczania języka niemieckiego; co do posady ad IV. V. i VI. pierwszeństwo mieć będą kandydaci (tki), mogący się wy-

kazać egzaminem do szkół wydziałowych z którejkolwiek grup.

O posady ad IX. X. XI. mogą się ubiegać kandydaci i kandydatki, posiadający egzamin do szkół ludowych pospolitych z językiem wykładowym, polskim i ruskim.

Podania należyce udokumentowane i ostatecznie należy wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Husiatynie do końca października 1898.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Husiatyn, dnia 15 września 1898.

L. 2719

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się niniejszym konkurs:

a) Na posadę dwóch starszych nauczycieli przy szkole 5-klasowej męskiej w Bolechowie z płacą 450 zł. i 10% na pomieszkanie.

b) Na posadę młodszego nauczyciela przy szkole 6-klasowej męskiej w Dolinie z płacą 400 zł. i 10% na pomieszkanie.

c) Na posadę młodszej nauczycielki przy szkole 6-kl. żeńskiej w Dolinie.

d) Na posadę młodszego nauczyciela (lki) przy szkole 4-kl. w Różniatowie z płacą 400 zł. i 10% na pomieszkanie.

e) Na posadę dwóch starszych nauczycieli (lek) z płacą 350 zł. i 10% na pomieszkanie, ewentualnie na posadę młodszego nauczyciela (lki) z płacą 300 zł. i 10% na pomieszkanie, przy szkole 4-kl. w Mizuniu.

f) Na posadę starszego nauczyciela (lki) z płacą 350 zł. i 10% na pomieszkanie i na posadę młodszego nauczyciela (lki) z płacą 300 zł. i 10% na pomieszkanie przy szkole 4-kl. w Perehinsku.

g) Na posadę nauczyciela kierującego przy 2-kl. szkole w Nadziejowie z płacą 350 zł., wolnem pomieszkaniem i dodatkiem 50 zł. za kierownictwo.

h) Na posadę młodszych nauczycieli (lek) z płacą 300 zł. i 10% na pomieszkanie przy 2-kl. szkołach; w Kniżiołuce, Nadziejowie, Strutynie niższym i w Tuczynie wielkiej.

i) Przy szkołach 1-kl.: w Belejowie, w Cisowie, w Czołhanach, w Krechowicach, w Lisowicach, w Nowoszyńcu, w Podbereżu, w Rakowie, w Rostoczkach, w Strutynie wyższym, w Tłapczem, i w Trościancu z płacą 350 zł. wolnem pomieszkaniem i najmniej 1 morgiem gruntu.

Przy szkołach pod a, b, c, d, jest język wykładowy polski pod e, f, g, h, i, ruski.

Kandydaci ubiegający się o posadę wymienioną pod a) mają się wykazać egzaminem wydziałowym z grupy I. lub II.

Podania należyce udokumentowane wnieść należy za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej ces. król. Rady szkolnej okręgowej zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną i wykaz lat służby lub dekret wymiaru wkładów emerytalnych, do końca października 1898.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

W Dolinie, dnia 18 września 1898.

Kuratele.

L. cz. P. 70/98 (4)

(6005 3-3)

Pedko Bek, gospodarz z Winnik, uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiony Piotr Sało, gospodarz z Winnik.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Żółkiew, 10. września 1898.

L. cz. P. 101/98 (6)

(6004 3-3)

Jędrzej Banach z Winnik uznany marnotrawcą; kuratorem dlań ustanowiono Teodora Dmyterko z Winnik.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Winniki, dnia 19. sierpnia 1898.

L. cz. IV. 79/225 (9)

(6003 3-3)

Jan i Antoni Krasowie z Karwodzi uznani umysłowo chorymi.

Kurator Wojciech Krzemien z Karwodzi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Tuchów, 4. lipca 1898.

L. 13/98 (5)

(6000 3-3)

Ignacego Koczwarę z Czulowa uznano za marnotrawcę, kuratorem dlań ustanowiono Mikołaja Irlaka z Czulowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. W Liskach, dnia 29. sierpnia 1898.

L. cz. L. XII. 68/98 (4)

(6076 2-3)

Ignacy Schlosser uznany umysłowo chorym, kuratorem jest Julian Łodziński.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII. Kraków, dnia 2 września 1898.

Ч. Т. 54/98 (1)

(6088 2-3)

Григорій Кандур Федів з Перепро-стипи Кропивницької признаний марнотрат-ним. Его куратором є Іван Середанський з Перепро-стипи Довжанської.

Ц. к. Суд повітовий. Підбуж, дня 2 Лютого 1898.

L. cz. IV. 342/1896 98 (2) (6057 2—3)
Michał Onufrycz z Jabłonicy poddany
pod kuratelę, jako umysłowo chory; kuratorem
jego ustanowiony Fedor Zubczak w Jabłonicy.
C. k. Sąd powiatowy.
Delatyn, dnia 14 czerwca 1898.

L. cz. L. 16/98 (2) (6022 2—3)
Marcin Kordas, syn Marcina, rolnika
z Hałuszczyniec, uznany umysłowo niedołą-
nym; kuratorem jego ustanowiono Jana Kulpe,
rolnika z Hałuszczyniec.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
W Skałacie, dnia 14 września 1898.

Upadłości.

L. cz. S. 5/98 (1) (6105 2—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu
na majątek Wolfa Blutsteina, handlarza w
Skale nad Zbruczem, a mianowicie na mają-
tek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy
znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle,
o ile takowy położony jest w tych krajach,
w których ordynacja konkursowa z dnia 25.
grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia
się p. c. k. Sędziego powiatowego Józefa
Reicherta w Borszczowie a tymczasowym za-
rządcą masy p. adw. dr. Komerinera w Bor-
szczowie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby
na terminie dnia 13 października 1898 przed
komisarzem konkursowym wyznaczonym za
przedłożeniem dokumentów, któreby ich pre-
tensje wykazywały, oświadczyli się co do
potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy,
lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby
wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wie-
rzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko
masie konkursowej chcą dochodzić, aby tak-
owe nawet w tym przypadku, gdyby się pro-
ces w toku znajdował, do dnia 10. listopada
1898 bądź to bezpośrednio w Sądzie obwo-
dowym, lub też u komisarza konkursowego,
podług przepisu ordynacji konkursowej, dla
uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgło-
sili, a na terminie na dzień 7. grudnia
1898 o godzinie 10 z rana w biurze komi-
sarza konkursowego oznaczonym uwierzytel-
nili i swoje wnioski co do oznaczenia pierw-
szeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensje swoje
zgłoszą, a na owym terminie będą obecni,
przysłuży prawo na miejsce tymczasowego
zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy
dotąd obowiązki te sprawowali, powołać o-
statecznie inne osoby, w których zaufanie
pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu nie
mieszkają lub w pobliżu, winni są przy zgło-
szeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu
zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał są-
dowych, w przeciwnym bowiem razie, na
wniosek komisarza konkursowego, wierzycie-
lom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo
i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania
konkursowego umieszczone będą w urzęd-
owej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacji oznaczony jest
zarazem terminem do układów z wierzy-
cielami.

Tarnopol, dnia 28. września 1898.

L. cz. S. 5/98 5 (6157)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie w
myśl §. 74 ust. konk. zatwierdza adwokata
dr. Jakóba Goldberga w zarządzie masy kon-
kursowej Kopla Weltsha i ustanawia zastę-
pcą zarządcy dr. Izydora Flaumsa, koncypien-
ta adwokackiego w Tarnowie.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie
Oddział IV., dnia 24 września 1898.

L. cz. S. 6/98 6 (6156)
C. k. Sąd obwodowy oddział V. w Sam-
borze zamianował dr. Władysława Szajne,
adwokata krajowego w Drohobczu stałym
zawidowcą masy rozbirowej Efraima Sieg-
manna, a dr. Leona Szpitmana, kandydata
adwokatury tamże — tegoż zastępcą.

Sambor, dnia 17 września 1898.

L. cz. 87 konk. (6142)
Celem ustalenia roszezeń zawidowcy
masy upadłości Stanisława Rapacza z Rabki
oraz jego zastępcy, odbędzie się w e. k. Są-
dzie powiatowym w Jordanowie w biurze Nr.
1 o godzinie 11 rano w dniu 27 października
1898 ponowne zebranie ogółu wierzycieli,
na które się wszystkich wierzycieli wzywa.

Jordanów, dnia 24 września 1898.

C. k. Radca Sądu krajowego
jako komisarz konkursowy.

L. p. 79 k. k. (6137)
W sprawie konkursowej Salamona Gut-
harza wyznacza się do likwidacji dodatkowo

zgłoszonych wierzycieli i do wyboru no-
wego wydziału wierzycieli termin w kance-
laryi komisarza konkursowego na 10 listopa-
da 1898 o godz. 9 rano, na który wszyscy
wierzycieli wezwani zostają.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.
Stryj, dnia 25 września 1898.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 103/98 (2) (6168)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych
we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493
p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułów umie-
szczonych w Nr. 10 czasopisma: „Naprzód“
z dnia 23. września 1898 pod napisem:

a) „Rada państwa“ od słów: „a o znie-
sieniu stanu wyjątkowego“ do końca
b) „Gwałty policyi krakowskiej“ od po-
czątku do: „ostatnich dni“ dalej od słów:
„Całe to orzeczenie“ do: „władzy urzędowej“
następnie od słów: „Przedewszystkiem moty-
wowanie“ do: „niczego nie zapomnieli“ wre-
szcie od słów: „I hr. Pamiński powiada“ do
końca zawiera znamiona występku z §. 300
u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządza-
na przez c. k. Prokuratora rządowego konfiska-
ta tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest
dalsze rozpowiadanie tych artykułów a za-
brany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 1. października 1898.

Bl. 215 (5783)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das f. f. Landesgericht Wien als Prä-
sidium hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft
erkannt, daß der Inhalt des in der
Nummer 251 der periodischen Druckschrift:
„Frankfurter Zeitung und Handelsblatt“, zwei-
tes Morgenblatt vom 11. September 1898, auf
Seite 1, Spalte 2 enthaltenen Artikels mit der
Aufschrift: „Die Ermordung der Kaiserin von
Österreich“, und zwar in den Stellen I. von
„Österreich Ungarn“ bis „schreckliches hinzuge-
fügt“, II. von „Seit sie“ bis „schön“, III. von
„Ein Kaiser“ bis „herabsteigen“, IV. von „All-
jährlich“ bis „Spectakelfest bringt“ und V.
von „Wie wir bereit“ bis „Geheimniß“ die
Verbrechen nach §. 63 und 64 St. G. begründe,
und es wird nach §. 493 St. G. das
Verbot der Weiterverbreitung dieser Druck-
schrift ausgesprochen, die von der f. f. Staats-
anwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §.
489 St. G. bestätigt und nach §. 37 Pr. G.
auf die Vernichtung der falsierten
Exemplare erkannt.
Wien, am 14. September 1898.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das f. f. Landesgericht als Präsidium
hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft
erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer
3484 der periodischen Druckschrift: „Deutsches
Volksblatt“, Morgenausgabe vom 14. Septem-
ber 1898 auf Seite 2, Spalte 1 unter der Ru-
brik: „Inland“ gebrachten Artikels mit der
Aufschrift: „Brünn, 11. September“ in der
Stelle von „daß man unferen“ bis „vergehen
machen“ das Vergehen nach §. 300 St. G.
begründe, und es wird nach §. 493 St. G.
das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druck-
schrift ausgesprochen, die von der f. f. Staats-
anwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §.
489 St. G. bestätigt und nach §. 37 Pr. G.
auf die Vernichtung der falsierten Exem-
plare erkannt.
Wien, am 14. September 1894.

Das f. f. Kreis- als Präsidium in
Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 5. Se-
ptember 1898, Pr. 115/2, die Weiterverbrei-
tung der Beilage zur Nr. 69 der Zeitschrift: „Na-
tionale Zeitung“ vom 4. September 1898 we-
gen des Artikels: „Verzeichnis der Eltern, die
ihre Kinder die Saazer tschechische Schule be-
suchen lassen“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Präsidium in
Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 31.
August 1898, Pr. 184/1, die Weiterverbrei-
tung des gedruckten, sowie photographierten Auf-
rufes des Vorstandes der Ortsgruppe Teplitz
des Bundes der Deutschen Nordwestböhmens
sine dato beziehungsweise d. o. Teplitz, den
20. August 1898 an die Hauseigentümer, be-
ziehungsweise Dienstgeber in Teplitz, nach §.
302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Präsidium in
Spalato hat mit dem Erkenntnis vom 3. Se-
ptember 1898, Pr. 8, die Weiterverbreitung der
Nummer 69 der Zeitschrift: „Jedinstvo“ vom
30. August 1898 wegen des Artikels: „zapljen-
jen“ nach §. 24 Pr. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 102889 (6180)

OBWIESZCZENIE

o przedkładaniu władzom podatkowym wy-
kazów dla użytku przy wymiarze podatku o-
sobisto-dochodowego na rok 1899.

W myśl §§. 200 i 201 ustawy z dnia
25 października 1896 dz. ust. p. Nr. 220 o
bezpośrednich podatkach osobistych przedkła-
dać mają corocznie wymienione niżej osoby
dla użytku przy wymiarze podatku osobisto-
dochodowego następujące wykazy:

1. właściciele domów zamieszkałych,
względnie tychże zastępcy, wykaz wszystkich
mieszkańców domu;
2. osoby wypuszczające pomieszczenie
w podnajem — wy: az podnajemców;
3. głowy rodzin — wykaz wszystkich
tych osób należących do ich gospodarstwa
domowego, które posiadają własny dochód;
4. służbodawcy — wykaz osób pobie-
rających płace służbowe, o ile też płace co
do jednej osoby kwotę 600 zł. rocznie prze-
noszą.

Wzywa się przeto wszystkie wymienio-
ne osoby do przedłożenia poszczególnionych
wyżej wykazów w celu wymiaru podatku o-
sobisto-dochodowego na rok 1899 i wyzna-
cza się w tym celu termin do 15 listopa-
da b. r.

Wykazy te sporządzić należy na prze-
pisanych drukach, których udzielać będą
władze podatkowe stronom interesowanym na
żądanie bezpłatnie.

Wykazy 2 i 3 stanowią mają przy bu-
dynkach wynajętych załącznik wykazu 1 i
przedłożone być mają przez właścicieli do-
mów łącznie z tymże wykazem tej władzy
podatkowej, w której okręgu dotyczący dom
leży.

Z jakiego dnia podany ma być stan
mieszkańców w tychże trzech wykazach —
oznacza poszczególne władze podatkowe I-szej
instancji.

Do przyjmowania wykazów 4 kompe-
tentną jest ta władza podatkowa, w której
okręgu mieszka służbodawca, względnie znaj-
duje się dotyczące przedsiębiorstwo.

Jakie zeznania zawierać ma każdy z
wykazów wyżej wspomnianych wskazują ru-
bryki odnośnych druków.

Blizsze objaśnienia w tym względzie o-
bejmują resztę — obok powołanych na wstę-
pie postanowień prawnych — artykuły 39 i
40 rozporządzenia wykonawczego z dnia 24
kwietnia 1897 dz. u. p. Nr. 108.

Co do następstw nieprzedłożenia wyka-
zów lub zeznań nieprawdziwych, odsyła się
strony interesowane do postanowień §§. 240,
241, 243 ustęp 6, 244 i 247 powołanej na
wstępie ustawy.

C. k. krajowa Dyrekcja skarbu.

Lwów, dnia 22 września 1898.

О п о в і щ е н е

о предкладаню податковим властям ви-
казів для ужитку при вимірюванню податку
особисто-доходового на рік 1899.

Згідно з постановами §§. 200 і 201
закона з дня 25 жовтня 1896 В. з. д. Ч.
220 о безпосередних податках особистих
мають що року передкладати нижче згада-
ні особи для ужитку при вимірюванню по-
датку особисто-доходового слідуючі ви-
кази а то:

1. Власителі домів замешкалих а
взглядно їх повновластники — виказ всіх
мешканців дому;
2. Особи піднаймаючи помешкання, —
виказ піднайманих;
3. Голова кожної родини має пред-
ложити виказ всіх тих осіб належачих до
господарства домового, котрі мають власний
дохід;
4. Службодателі — виказ осіб поби-
раючих службові платні, о скільки они
у одної особи вище як 600 злр. річно
вносять;

Взиває ся проте всі вище згадані о-
соби, щоби виказы вище означені в цілі
виміру податку особисто-доходового на
рік 1899 передложили, і визначає ся до
того речинєць до 15 падолиста 1898.

Тоті виказы мають бути зладжені на
приписаних до того друках, котрі доти-
чним сторонам власти податковій безплатно
видавати будуть.

Виказы під 2 і 3 становити мають
при будинках винаймлених прилогу виказы
1, а власителі домів предложити їх мають
враз з виказом сій власти податковій, в
котрої окрузі лежить дотичний дім.

З якого дня стан має бути в тих
трех виказях представлений, визначать
поодинокі власти податкові I-шої инстанції.

Виказы під 4 наведені приймати бу-
де тота власть податкова, в котрої окрузі
мешкає службодатель, а взглядно в котрої
окрузі дотичне підприємство ся зна-
ходить.

Які заявы обіймати має кожний ви-
каз, указують наголовки дотичних друків.
Ближші поясненія в тім взгляді суць
поміщені в згаданих на вступі приписах
закона і в артикулах 39 і 40 розпорядже-

ня виконавчого з дня 24 цвітня 1897
В. з. д. ч. 108.

Наслідки непредложєня виказів, або
предложєня заяв неправдивих виказують
§§. 240, 241 і 243 уступ 6 дальше §§. 244
і 247 згаданого на вступі закона.

Ц. к. Краєва Дирекция скарбу.

Львів, дня 22 вересня 1898.

KUNDMACHUNG

betreffend die im Zwecke der Bemessung der
Personaleinkommensteuer pro 1899 den Steu-
erbehörden zu liefernden Nachweisungen.

Gemäss der §§. 200 und 201 des Ge-
setzes vom 25 October 1896 R. G. Bl. Nr.
220 betreffend die direkten Personaleinkommen-
steuer nachstehend genannte Personen all-
jährlich folgend Nachweisungen zu liefern:

1. Die Besitzer bewohnter Häuser, be-
ziehungsweise deren Stellvertreter, Nachwei-
sungen aller im Hause wohnenden Personen;
2. Die Aftermiether-Nachweisungen
ihrer Aftermiether;
3. Die Haushaltungsvorstände, Nach-
weisungen aller jener zu ihrem Haushalte
gehöriger Personen, welche ein eigenes Ein-
kommen haben;
4. Die Dienstgeber-Nachweisungen der
Empfänger von Dienstbezügeln, insoferne die-
selben für eine Person den Betrag von 600
fl. jährlich übersteigen.

Indem nun alle genannten Personen
zur Lieferung der erwähnten Nachweisungen
im Zwecke der Bemessung der Personalein-
kommensteuer für das Jahr 1899 aufgefor-
dert werden, wird unter Einem zur Überrei-
chung dieser Nachweisungen der Termin bis
zum 15. November l. J. festgestellt.

Die Fassung der fraglichen Nach-
weisungen hat auf vorgeschriebenen Druck-
sorten zu erfolgen, welche die Steuerbehörden
den Parteien über Verlangen unentgeltlich
verabfolgen werden.

Die Nachweisungen 2. und 3. haben
bei vermieteten Häusern eine Beilage der
Nachweisung 1. zu bilden und sind sammt
dieser Nachweisung von den Hauseigentümern
bei jener Steuerbehörde zu überreichen,
in deren Sprengel das betreffende Haus ge-
legen ist.

Mit welchem Zeitpunkte der Stand der
Bewohner in diesen drei Nachweisungen an-
zugeben ist, wird von den einzelnen Steuer-
behörden I. Instanz bekannt gegeben werden.

Zur Übernahme der Nachweisungen 4.
ist jene Steuerbehörde berufen, in deren
Sprengel der Wohnort des Dienstgebers, be-
ziehungsweise die Unternehmung sich be-
findet.

Welche Angabe jede von den erwähn-
ten Nachweisungen zu enthalten hat, ist aus
den Rubriken der diesbezüglichen Drucksorten
zu entnehmen.

Nähere Weisungen in dieser Hinsicht
enthalten übrigens — neben den eingangs
bezogenen gesetzlichen Bestimmungen — die
Artikel 39 und 40 der Vollzugsvorschrift
vom 24 April 1897 R. G. Bl. Nr. 108.

Hinsichtlich der Folgen unrichtiger
Angaben oder unterlassener Einbringung der
betreffenden Nachweisungen wird auf die
Bestimmungen der §§. 240, 241, 243 Absatz
6, 244 und 247 des eingangs bezogenen Ge-
setzes hingewiesen.

K. k. galizische Finanz-Landes-Direction.

Lemberg, am 22. September 1898.

L. cz. C. III. 128/98 (2) (6079 3—3)

Przeciw niewiadomym z życia i miejsca
pobytu deklarowanym spadkobiercom s. p.
Fryderyki Roninger a to Majerowi Romin-
ger niel. Maxowi Mozesowi Manesowi 3-im.
Wilhelmowi i Albertowi Roninger wniesio-
nym został do c. k. sądu powiatowego w
Brodach przez Herscha Hornsteina pozew o
zapłatę kwoty 1000 zł. a. w. z pn.

Na podstawie pozwu powyższego zosta-
ła wyznaczona na dzień 6 września 1898
audyencya do ustnej rozprawy odroczonej na
dzień 23 października 1898 o godz. 9 rano
oddział III.

Celem strzeżenia praw wył pomienio-
nych ustanawia się p. adwokata dr. Grossa
w Brodach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tych-
że w rzeczonej sprawie na ich koszt i nie-
bezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie
zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brody, dnia 8 września 1898.

L. Prez. 1372 18/98 (5992 2—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent lwo-
wskiego c. k. Sądu krajowego wyższego za-
mianował dla czwartej, dnia 21 listopada 1898
o godzinie 9 rano rozpoczynającej się kadencji
sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. Sądzie
obwodowym, Przewodniczącym Prezydenta te-
goż sądu a Jego zastępcami radców Bojomira
Zarskiego, Stanisława Templego, Eugeniusza
Abrahamowicza, Władysława Warywodę i Ja-
kóba Loebensteina.

Stryj, dnia 24 września 1898.

L. Praes. 15729 13/98 (6026 1—3)
C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że Pan Józef Onyszkiewicz c. k. notaryusz w Kołomyi wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 26 maja 1898 l. 12266 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza we Lwowie, z dniem 30 września 1898 z urzędowania w Kołomyi ustępuje, a dnia 1 października 1898 urzędowanie we Lwowie obejmuje.
Lwów, dnia 14 września 1898.

L. cz. Prez. 2633 18/98 (6138 1—3)
Jego Ekszellenca Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego mianował na mocy §. 301 p. k. dla IV. zwyczajnej kadencji posiedzeń Sądów przysięgłych w roku 1898

przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu, Prezydenta tegoż Sądu przewodniczącym, a wiceprezydenta Mieczysława Lachawca i radców Antoniego Reinwartha, Karola Zollaera, Alojzego Dobrzańskiego i Stanisława Miłaszewskiego zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych.
Posiedzenia tej kadencji rozpoczną się dnia 14 listopada 1898 o godzinie 9 przed południem.
Prezydium c. k. Sądu obwodowego.
Tarnopol, dnia 30 września 1898.

L. cz. C. 152/98 (2) (6083 2—3)
Przeciw Józefowi Kłapaczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krasieńku przez Wojciecha Puchlerskiego pozew o

zapłacenie sumy 200 zł w. a.
Na podstawie pozwu wyznaczono termin na 5 października 1898 godz. 8 rano. Sala Nr. 1.
Celem strzeżenia praw Józefa Kłapacza ustanawia się pana Tadeusza Szewczyka pisarza w Maniowach kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Krasieńko, dnia 18 września 1898.

L. cz. C. I. 126/98 (1) (6163 1—3)
Przeciw Tomkowi Doroszowi właścicielowi w Czorny, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu

powiatowego w Grybowie przez Mikołaja Dziadyka pozew o zapłatę sumy 156 zł. 12 ct. w. a. z pn.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 28 października 1898 o godz. 9 rano.
Celem strzeżenia praw Tomka Dorosza ustanawia się Pana Wania Papacza, właściciela w Czorny, kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie Tomka Dorosza w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Grybów, dnia 20 września 1898.

Doniesienia prywatne.

Wysprzedaż jedwabów

na bluzki i suknie — wprost z fabryki.

w każdej dowolnej długości, wysyłka dla Prywatnych z opłac. cła i porta.
Resztki z ubiegłego sezonu: za metr.
około 300 sztuk podwójnego fularowego jedwabiu 65 ct.
(tylko kolor niebieski (marineblau) i na czarnem tle.)
„ 200 sztuk adamaszkowego jedwabiu czarnego zł. 1.15
„ 200 sztuk czarnego Armure, Royal i Merveilleux Duchesse zł. 1.25
„ 700 sztuk rozmaitych adamaszkowych jedwabów w 1, 2 i 3 kolorowych, na suknie wizytowe i balowe.
Próbki odwrotną pocztą.
Zurych. G. Henneberga fabryki jedwabiu.
102

Pierwsza Węgiersko-Galicyjska kolej żelazna.

L. 44.657 (9)

Ogłoszenie.

(6154 1—3)

Przy XII. losowaniu obligacji pierwszeństwa Pierwszej Węgiersko-Galicyjskiej kolei żelaznej z emisji 1887, odbytem w obecności c. k. notaryusza na dniu 1 października 1898, wylosowano przez ciągnięcie seryi numerów: 15.001 do włącznie 15.233 t. j. 233 sztuk.

Wypłata kwoty nominalnej tych wylosowanych obligacji pierwszeństwa emisji 1887, nastąpi począwszy od dnia 1 stycznia 1899 za zwrotem oryginalnych obligacji wraz z wszystkimi po tym terminie płatnymi kuponami i talonem, należącymi do wylosowanej obligacji.

Z dniem 1 stycznia 1899 ustaje dalsze oprocentowanie tych obligacji i dlatego wartość kuponów brakujących, płatnych po terminie wzmiankowanym, będzie przy wypłacie kwoty nominalnej potrącona.

Z dawniejszych losowań nie zgłoszono do wypłaty dotychczas numerów: 10.110, 14.552, 37.117 do włącznie 37.123, 37.151, 37.167 do włącznie 37.169, 40.501 do włącznie 40.505, 40.639, 55.011 do włącznie 55.013, 55.025, 55.026, 55.031 do włącznie 55.034, 55.036, 60.626 do włącznie 60.640, 60.653, 60.654.

Wiedeń, dnia 1 października 1898.

Rada zawiadowcza.

IV. Ogólne Zgromadzenie

pp. Akcyonaryuszów galic. akc.

Towarzystwa Przemysłu Cukrowniczego w Przeworsku

odbędzie się

w Przeworsku w lokalu cukrowni w poniedziałek

dnia 31 października 1898

po południu o godzinie 2-giej, na które pp. Akcyonaryuszów Towarzystwa niniejszem zapraszamy.

Porządek obrad:

1. Sprawozdanie zarządu za rok ubiegły 1897/98 i przedłożenie bilansu oraz sprawozdanie o zfinansowaniu i budowie rafinerii.

2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej, zatwierdzenie zamknięcia rachunków rocznych i bilansu.

3. Uchwała co do rozdziału zysków.

4. Uchwała dotycząca zaciągnięcia pożyczki hipotecznej do wysokości 700.000 złr.

5. Wybór dwóch rewidentów z grona akcyonaryuszów na rok 1898/99.

6. Zmiana statutu.

P. P. Akcyonaryusze, posiadający akcje na okaziciela a chcący brać udział w ogólnem zgromadzeniu, obowiązani są złożyć swoje akcje na dni 14 przed ogólnem zgromadzeniem w kasie Towarzystwa w Przeworsku za kwitem depozytowym. Okazany kwit depozytowy uprawnia do brania udziału w ogólnem zgromadzeniu.

Przeworsk, dnia 1 października 1898.

Galicyjskie akcyjne Towarzystwo Przemysłu Cukrowniczego w Przeworsku.

Zarząd:

W. Ks. Czartoryski, L. Grabski, L. Wiśniowski, J. Walzyk.

Do „Gazety Lwowskiej“ OGŁOSZENIA

przyjmuje wyłącznie

Ajencja dzienników i ogłoszeń
Lwów, Pasaż Hausmana 9.

gdzie można nadawać także inseraty do wszystkich miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych dzienników po cenach najprzystępniejszych.

Nr. 38277/98.

(6125 1—2)

Kundmachung

betreffend die Verpachtung der städtischen Auflagen auf Fleisch und Wein in der Landeshauptstadt Czernowitz.

Behufs Weiterverpachtung der hierstädtischen Gefälle und zwar:

a) des Bezuges der Auflage von Fleisch,

b) des Bezuges der Auflage von Wein, Weinmost und Obstmost auf die Dauer eines Jahres, eventuell auf die Dauer von drei nacheinanderfolgenden Jahren vom 1. Jänner 1899 angefangen, d. i. für die Zeit vom 1. Jänner 1899 bis Ende December 1899 eventuell für die Zeit vom 1. Jänner 1899 bis Ende December 1901 (Eins) wird am Montag den 17. October 1898, um 10 Uhr Vormittags beim Czernowitzer Stadtmagistrate im Magistrats-Präsidium eine öffentliche Offert-Verhandlung abgehalten werden.

Die Versteigerung des Pachtobjectes geschieht mündlich; es werden jedoch auch schriftliche Offerte und zwar bis zum Beginne der mündlichen Versteigerung beim Magistrats-Präsidium angenommen.

Der Ausrufpreis für das Pachtobject ist ein zu entrichtender Pacht'schilling von jährlichen 80.000 fl. (sage Achtzigtausend Gulden ö. W.), wovon auf die Auflage von Fleisch 56.000 fl. (sage Fünfzigsechstausend Gulden ö. W.) und auf die Auflage von Wein, Weinmost und Obstmost 24.000 fl. (sage Zwanzigviertausend Gulden ö. W.) entfallen.

Diejenigen Pachtlustige, welche an der Versteigerung theilnehmen wollen, haben vor Beginn der Versteigerung einen dem zehnten Theil des Ausrufspreises gleichkommenden Betrag in Baarem oder in pupillarsicheren Werthpapieren, letztere nach dem Nominalwerthe gerechnet, als Vadium zu erlegen.

Die Annehmbarkeit des Vadiums zu prüfen steht der Licitations-Commission zu, gegen deren Ausspruch keine Einwendung zulässig ist.

Es können Anbote entweder auf jedes der obbezeichneten Gefälle abgesondert, oder auch auf beide Gefälle zusammen als sogenannte Concretal-Anbote gemacht werden. Beim Concretal-Anbote wird der Betrag, um welchen das Bestbot den Fiscalpreis überschreitet, auf die Auflage von Fleisch und auf die Auflage von Wein nach den Verhältnissen vertheilt, in welchem die für diese zwei Auflagen angegebenen Quoten des Ausrufspreises zu einander stehen.

Die schriftlichen, vorschrittsmäßig gestempelten Offerte müssen:

a) mit dem obigen Vadium belegt sein,

b) den Pacht'schilling in Ziffern und Buchstaben deutlich enthalten, mit dem Vor- und Zunamen des Offerenten unter Angabe des Wohnortes eigenhändig unterfertigt sein,

c) in dem Falle, als das Offert von mehreren Personen gemeinschaftlich gemacht wird, die ausdrückliche Erklärung enthalten, dass die Offerenten solidarisch die genaue Erfüllung aller Pachtbedingungen übernehmen,

d) die ausdrückliche Erklärung enthalten, dass der Offerent (die Offerenten) die Pachtbedingungen genau kennen und sich denselben bedingungslos unterwerfen,

e) die Offerte dürfen keine den Pachtbedingungen nicht entsprechende Vorbehalte oder Erklärungen enthalten.

Offerte, welche diesen Erfordernissen lit. a bis e nicht entsprechen, werden nicht berücksichtigt.

Die mündlich gemachten Anbote und die schriftlichen Offerte sind für den Offerenten sofort, für die Stadtgemeinde erst nach Genehmigung durch den Gemeinderath bindend. Dem Gemeinderathe bleibt die Wahl unter den Offerenten ohne Rücksicht auf die Höhe des gemachten Angebotes, sowie das Recht vorbehalten, auch sämtliche Anbote ohne Angabe eines Grundes zurückzuweisen.

Die bei der Versteigerung erschienenen Pachtlustigen müssen vor dem Beginne der Versteigerung die Pachtbedingungen eigenhändig unterfertigen, und der Ersteher hat, wenn er gegenwärtig ist, das Licitationsprotocoll eigenhändig zu unterfertigen.

Die näheren Licitationsbedingungen bezüglich beider hiemit ausgeschriebenen Gefälle können jederzeit während der gewöhnlichen Amtsstunden im I. Magistrats-Departement eingesehen werden.

Vom Stadtmagistrate.

Czernowitz, am 21. September 1898.

Der Bürgermeister: Kochanowski.

Wspierajcie przemysł krajowy Żądajcie wszędzie tutek Niemojowskiego

odznaczonych dwoma medalami za usługi.

Wszystkie straszyki nie będą naśladowałowem

Najtańszem i najlepszem źródłem zakupu wszelkiego rodzaju **papierów i przyborów szkolnych i kancelaryjnych**, oraz towarów

wchodzących w zakres palenia, jest sklep
S. W. Niemojowskiego, Lwów, plac Maryacki 8.

Wszystkie straszyki nie będą naśladowałowem

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1 1/2 centa, tłustym petitem dwa centy.

Dyktaryusz sądowy długoletni, uzdolniony protokolan sądowy w sprawach cyw. i karn., z szybkim i czytelnym pismem (wobec czego może się wykazać chlubnymi świadectwami) poszukuje posady przy o. k. sądach powiatowych. Tenże odbył według now. instr. sąd. 6 tygodniowy kurs z dobrym postępem. Zgłoszenia pod literami A. S. poście restante Sokal. 879

Osoba młoda poszukuje zajęcia w prywatnym domu do szycia. Wiadomość w Administracji Gazety Lwowskiej.

5 kilogr. **Winogron** słodkich, kuracyjnych za zaliczką 2 zł 10 ct. Lebbart, Beregszász 8, (Ungarn). 887

Nowości w futrzanych towarach, kapeluszach, bluzach, rekawiczkach, welonach, koronkach i wstążkach po zadziwiająco niskich cenach.

„Maison de Nouveautés“ Madame Berta Fiedler, 835

Lwów, plac Kapitulny 1. 3.

Z Meranu

kuracyjne winogrona

10 funtów brutto wysła wszędzie za 2 zł. 20 ct.

Hans Tauber. Meran (Tyrol). 789

Nakładem G. Gebethnera i Spółki w Krakowie wysła książka Zygmunta Przybylskiego pod tytułem: 903

Z rozwoju polskiego teatru Antonina Hoffmann

Na tle dziejów teatru drugiej połowy stulecia jest ona kroniką artystyczną, literacką, dziennikarską i towarzyską owych czasów.

Resztki chodników i wysortowane dywany, portyery, firanki, kapy, koce, dery na konie, gobeliny i różne przedmioty dekoracyjne po cenach bajecznie tanich poleca 835

Skład dywanów „AU LOUVRE“

Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana)

Także i na raty bez podwyższenia cen.

Dla prowincji cenniki gratis i franko.

ARTUR KOSCICKI (SYRIUSZ)

Lwów, ulica Zamarstynowska 1. 11 (dom własny), ul. Trzeciego Maja 1. 20 poleca 18

Wyborne kawy wprost z Ameryki pół kl. od 75 ct. Najlepsze herbaty pół kl. od 1 zł. 50 ct. Koniak kuracyjny butelka od 1 zł. 80 ct. Najlepszy rum 1/3 litry od 1 zł. 20 ct. Kakaó holenderskie pół kl. 1 zł. 99 ct.

Także i na raty bez podwyższenia cen dywany, portyery, chodniki, kładziny, watowane, kapy na stoły i łóżka, koce, dery na konie, jako też wszelkie artykuły potrzebne do urządzenia domowego w składzie dywanów 835

TEPPICHHAUS AU LOUVRE

Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana)

Na prowincję wysła się cenniki gratis i franko.

Meżczyźni

najnowszy bardzo ważny wynalazek przeciw słabości męskiej. Przez lekarzy najlepiej polecony. Prospekt w kopertach po 20 ct. w markach J. AUGENFELD, c. k. właściciel przywileju, Wiedeń IX, Türkenstrasse 4. 14

Najtańszy skład towarów optycznych i mechanicznych
B. KOPERNICKIEGO
we Lwowie, plac Halicki liczbą 1



poleca po cenach najtańszych okulary, ewiklery, lornety, barometry, ciepłomierze, mikroskopy, lupy, kompas, taśmy miernicze, raiseaigi i t. p. Urządzenie dzwonek elektrycznych. Zamówienia z prowincji załatwia punktualnie odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy najtaniej i najrychlej. 32

Wystawa ogólna



wschodnich i innych obcych i krajowych dywanów, portyer, firanek i chodników, owaria przez cały dzień, w nocy zaś przy elektrycznym oświetleniu. Wstęp wolny. Zdumiewająco tanie ceny są na „wszystkich towarach” dokładnie uwidocznione. Ulgi w spłatach wedle umowy. Uprasza się każdego, kto coś zakupić pragnie, by wprzód obejrzał tę wystawę. Na prowincję cenniki darmo i oplatnie. Listy adresować należy: Skład dywanów „AU LOUVRE”, Lwów, ul. Sykstuska (Pasaż Hausmana).

Skład dywanów „AU LOUVRE“, Lwów, ul. Sykstuska (Pasaż Hausmana).

Znana z sumienności pracownia artystyczno bronzownicza
Wilhelma Sknurzyla



poleca własne wyroby ze złota, srebra i brązu, jako to: monstrancje, puszki, cyboryny, kielichy i wszelkie naczynia kościelne. Również wykonuje salonowe kandelabry, pajaki, lichtarza itp. Wszelkie wymienione zużyte przedmioty odnawia trwale pod gwarancją. Listy pochwalne są do przajęcia. Zamówienia z prowincji wykonuje jak najrychlej. 790

Do P. T. Właścicieli koni 835



Jeżeli Wielmożny Pan zamierza dobre i tanie dery na konie kupić, zechce Wielmożny Pan udać się do składu dywanów AU LOUVRE

Lwów, Sykstuska 6. Tamże znajdzie Wielmożny Pan ogromny wybór der po zdumiewająco niskich cenach. Na prowincję wysłamy na żądanie nasze bogato ilustrowane cenniki gratis i franko.

Magazyn mebli.

Rok założenia 1877.

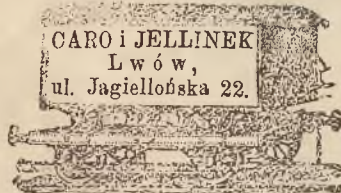
Wolf Kaufman

we Lwowie, ul. Łukasieńskiego 1. 4.

(plac Gastrum) 871

poleca najtaniej wielki wybór mebli salonowych, pokojowych i do jadalni, nadto wielki skład mebli żelaznych giętych, z pierwszorzędných fabryk krajowych i zagranicznych. 871

Sprzedaż i na raty, również wypożycza meble po najniższych cenach.



CARO i JELLINEK
Lwów,
ul. Jagiellońska 22.

Przeprowadzenia w patentowanych wozach, uchylających potrzebę opakowania koleją, okrętem, drogą kołową także w miejscu

Caro i Jellinek

spedytorzy

Lwów ul. Jagiellońska 22

Telefon 408. 18

Budapeszt. Arany Janos utoza 34.

Wiedeń I., Börsegasse 9.

Zakład ogrodniczy M. Wolińskiego i T. Kaczyńskiego

Magazyn kwiatów i nasion

we Lwowie, plac Maryacki

polecamy najpiękniejsze cebulki hyacenty

Białe Albertine	sztuka 20 ct.	Niebieskie Regulus	sztuka 20 ct.
La Grandesse	28	Grand Lillas	28
Mina	22	King of The Blues	24
Różowe Moreno	28	Żółte Ida	30
Baron von Thuyll	20	Heroine	20
Gigantea	18	La Citroniere	24

Z powyższych w 12 odmianach 12 sztuk zł. 2.75, w 24 odmianach 24 sztuk zł. 5.25

Hyacenty bez nazwisk (Rummel) w kolorach: białe, różowe, czerwone, niebieskie, żółte, 25 sztuk zł. 2.25, 12 sztuk zł. 1.20, 1 sztuka 12 ct.

Tulipany pełne i pojedyncze, w 20 kolorach: 50 sztuk zł. 2, 25 sztuk zł. 1.25, 1 szt. 6 ct.

Narcyzy i Tazety białe i żółte 12 sztuk 60 ct., 1 sztuka 6 ct. 825

Wszelkie inne artykuły wchodzące w zakres ogrodnictwa polecamy w najniższych odmianach i najtańszych cenach.

Ubogi Łazarz.

848

Z łóża boleści zwracam się do serc miłujących Boga i bliźniego, aby nieszczęśliwemu ojcu rodziny raczyli łaskawie przyjść z pomocą temu, który po 14-letniej pracy zawodowej od 5 lat obłożnie chore, pozostający bez dachu na okropnej nędzy. Składki, za które przy każdym pacierzu gorącą do Boga zanoszę modlitwę, proszę przysłać pod adresem p. Kat. Gajewska w Ustrobniej p. Krosno,

Dywany perskie i portyery

prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakoteż przyjmuje do przechowania

Skład dywanów „AU LOUVRE“

Lwów, ul. Sykstuska 1. 6.

Ulgi w spłatach wedle umowy.

Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i oplatnie. 835

Skład i pracownia futer

SAMUELA WALDMANA

we Lwowie, Rynek 1. 16. (naprzeciw Ratusza)

poleca po cenach najprzystępniejszych swój obficie zaopatrzony magazyn futer tak gotowe jakoteż i skóry pojedynczo, oraz i materyje na pokrycie futer w wielkim wyborze. Wszelkie ułatwienia w spłatach wedle umowy. Przyjmuje do przerabiania stare futra wszelkiego rodzaju po cenach najniższych, również takowe do przechowania przez lato.

Polecając się łaskawym względem Szanownej P. T. Publiczności, ośmielam się zapewnić, że usilnem mojem staraniem będzie sumienną i punktualną pracą zaufanie sobie pozyskać.

Z najgłębszym uszanowaniem

Samuel Waldman, Rynek 1. 16. 812

Handel kawy, herbaty i wina

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki 1. 10

poleca najlepsze gatunki

KAWY

o smaku czysto aromatycznym, które rozsyła franko oplatone do każdej stacyi pocztowej 4 1/2 kilogr. w woreczku

PORTORICO	zł. 9.—	1/2 kilogr.	zł. —.90
CUBA gruboziarnista	9.50	"	—.96
CEYLON zielona	10.—	"	1.—
" " przednia	10.40	"	1.04
" " gruboziarnista	10.75	"	1.08
" " perłowa	10.75	"	1.08
MOCCA arabska bardzo aromatyczna	10.75	"	1.08
JAWA złota	10.75	"	1.08

UWAGA. Kawa Moea arabska sama, używa się tylko na czarną kawę, zaś na białą kawę potrzeba używać z Ceylonem lub Jawą. Jeżeli używa się kawy gatunki mieszane, wówczas należy każdy gatunek oddzielnie upalić.

Opakowanie nie liczy się. 21

Zamówienia z prowincji załatwia się odwrotną pocztą

Leśnictwo Zassów pod Czarną

(op. Zassów, stacya kolei i telegr. Czarna)

rozsyła od 15 października sadzonki leśne, drzewka parkowe, krzewy i rośliny pnące. 868

Cenniki odwrotną pocztą oplatnie.

Zmiana lokalu.

Lwowski akc. Zakład zastawniczy

przeniósł się z ulicy Czarnieckiego 1. 1 do lokalu po Banku austro-węgierskim

ul. Karola Ludwika 1. 3, I. piętro

(nad magazynem WW. Szayerów)

gdzie jak dotychczas udziela zaliczki na kosztowności wszelkiego rodzaju, na papiery wartościowe i w ogóle na przedmioty drogocenne rozmiarem swym i gatunkiem do zastawu się nadające.

Biuro otwarte od godziny 9. do 1. rano i od godz. 3. do 6. po południu. 901

Dom handlowo-komisowy S. W. Niemojowskiego i Ski.

Główna sprzedaż w handlu S. W. Niemojowskiego, Lwów, plac Maryacki 1. 8, oraz w pierwszorzędných handlach lwowskich, krakowskich i prowincjonalnych.

Zlecenia zamiejscowe odwrotnie. 880

(Zarządca Wł. J. Weber).

Papier fabryki papieru J. Fiałkowski.

PULS!

Najznakomitsze wyroby warszawskiej fabryki **Fryderyka Pulsa**, mającej wyrobioną światową sławę w dziale perfumeryi i mydeł toaletowych, reprezentuje wyłącznie na Galicyę i Wschód

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego 1. 12 dom Wernera. Telefon nr. 569.